„Do turystyki trzeba podchodzić społecznie“ – str. 2

DROGA DO REKORDU
– str. 6

Echa szermierczych mistrzostw Warszawy
– str. 4

SPORT i WCZASY
CZYTELNIK
ROK III NR 100 (234) CZWARTEK 15 GRUDNIA 1949 CENA 15 ZŁ

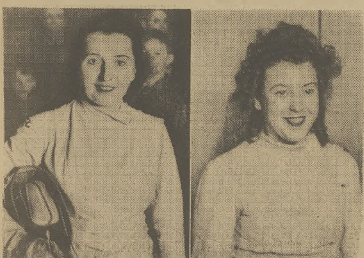
ZRZESZENIA SPORTOWE OBEJMĄ OPIEKĘ nad SZKOLNYMI KOŁAMI SPORTOWYMI
str. 5

Sztafety z wyrazami czci dla J. Stalina zdążają do Warszawy

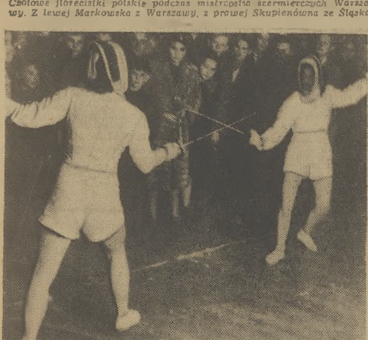
Sztuczne lodowisko gotowe

W niedzielę otwarcie i mecz Kraków-Śląsk

Szermiercze mistrzostwa stolicy

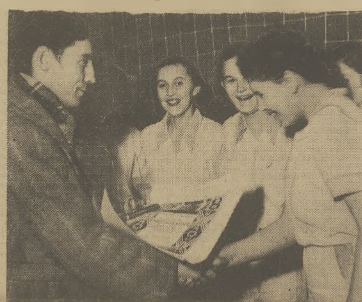


Czołowe florecistki polskie podczas mistrzostw szermierczych Warszawy. Z lewej Markowska z Warszawy, z prawej Skupienówna ze Śląska.



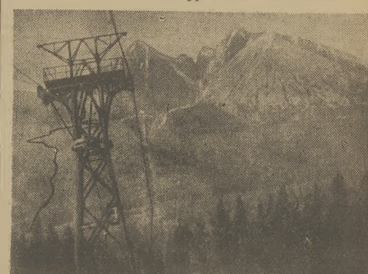
[illegible]

Turniej „Górnika“



W Katowicach odbył się turniej siatkówki zespołów górniczych, reprezentujących koła sportowe. W konkurencji pań wygrała drużyna z Ligoty, która jak to widać na zdjęciu, przyjmuje właśnie dyplom za zwycięstwo z rąk przedstawiciela Zrzeszenia Sportowego „Górnik“ ob. Szuljerza. Dalsze zdjęcia z turnieju na str. 3
Fot. Wl. Dziurzycki

Przed zawodami o „Puchar Tatr“



W Tatrzańskiej Łomnicy czynione są ostatnie przygotowania przed nastaniem pełnej zimy dla przygotowania tras narciarskich do zawodów o Puchar Tatr, które będą największą imprezą zimową w Europie Środkowej. Na trasie zjazdowej ze stoków Łomnicy dokonano w ostatnich tygodniach szeregu wycinek leśnych i zbudowano kilka pomostów. Na zdjęciu widok na Łomnicę, część kolejki linowej i wycinek trasy zjazdowej.

Zespoły Ligi Koszykowej



C[illegible] dru[illegible] Ligi Koszykowej Z lewej AZS z Warszawy: Kamiński (3), M Popławski (4), Ogłobin (9) Niciński (6) Bartoszewicz (5), Z Popławski (8), Dobrucki, Christian (13) i Kwiatek (10). z prawej Gwardia z Krakowa Kowalówka (13), Dąbrowski (8), Arlet (5), Asm (11), Talik (7), Krakowski (9), Bartik (10) Hegerle (7), Paszkowski (6) i Wójcik (12).
Fot. E. Franckowiak

Tak ćwiczy mistrz



Gimnastyk radziecki Ferda Denisów podczas ćwiczeń wolnych na parterze



Zaczyk ze Śląska, który zwyciężył w szabli
Fot. E. Franckowiak

Odzew młodzieży szkolnej na apel Wrocławia

Zamieszczony przez nas apel Międzyszkolnego Klubu Sportowego Czarni we Wrocławiu, wzywający młodzież szkolną do uczczenia 70 rocznicy urodzin Józefa Stalina przez zakładanie szkolnych kół sportowych, nie przebrzmiał bez echa. Do redakcji naszej napływają listy ze szkół całego kraju, w których uczniowie powiadamiają nas o realizowaniu wezwania ich wrocławskich kolegów.

Poniżej zamieszczamy dwa listy: z Poznania i Paczkowa. W następnych numerach zamieścimy my dalsze odpowiedzi:

z okazji 70 rocznicy urodzin Wodza Proletariatu

SZANOWNA REDAKCJO!

W odpowiedzi na apel MKS Czarni Wrocław, młodzież Szkoły Ogólnokształcącej Stopnia Licealnego w Paczkowie, przyjmując zasadę, że wychowanie fizyczne jest nieodłączną i integralną częścią ogólnego systemu wychowania człowieka i w zrozumieniu ważności wychowania fizycznego człowieka pracy i podniesienia zdrowotności mas, założyła dla uczczenia 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina Szkolny Klub Sportowy „Płomień“.

Zarząd klubu ukonstytuował się następująco: prezes — Bielak Stefan, wiceprezes — Ligęza Tadeusz, sekretarz — Krzyżanowski Ryszard, skarbnik — Jansa Tadeusz, gospodarz — Marek Ryszard

Opiekunem klubu został prof. Nierychło Herbert. Celem naszym jest wyrobienie wśród młodzieży zamiło[illegible] organizacyjno-sportowej.

Łączymy pozdrowienia

Za zarząd:
BIELAK STEFAN
Paczków, pow. Nysa.

DO
REDAKCJI „SPORT I WCZASY“

Państwowe Liceum Budownictwa, odpowiadając na apel MKS Czarni, wzywający do utworzenia szkolnych kół sportowych dla uczczenia 70 rocznicy urodzin Józefa Stalina, zwołało w dniu 8 grudnia br. zebranie, na którym zorganizowano Szkolne Koło Sportowe. Skład zarządu naszego SKS przedstawia się następująco: prezes — Stróżyński, wiceprezes — Henicz, sekretarz — Burzyński, skarbnik — Gościłło, gospodarz — Sierszuła.

Pierwsze spotkanie w koszykówce rozegrało nasze SKS z kołem sportowym przy Liceum im J. Kantego, zwyciężając 48:47 (19:18).

HENICZ BENON

[illegible]

Do
REDAKCJI „SPORT I WCZASY“

W odpowiedzi na apel M. K. S. Czarni z Wrocławia, komunikujemy, że na terenie naszej szkoły zawiązaliśmy koło sportowe. Przewodniczącym został obrany kol. Niklasiński Henryk, członek MKS Czarni. Opiekunem koła z ramienia Rady Pedagogicznej jest nauczyciel wychowania fizycznego mgr. Stańczyk. Działalność swą koło rozpoczęło od zorganizowania sekcji: lekkoatletycznej, piłki [illegible]

[illegible]

Statystyka „Sportu i Wczasów“

Dalsze dane z bilansu ligowego

W poprzednich numerach naszego pisma zamieściliśmy dane statystyczne, wykazujące najlepszych strzelców obu lig piłkarskich, ilość kilometrów, przejechanych przez poszczególne drużyny celem rozegrania meczów i wiele innych, ciekawych szczegółów. W numerze dzisiejszym podajemy, najczęściej spotykane wyniki minionego sezonu oraz nazwiska piłkarzy, którzy najczęściej reprezentowali swe barwy klubowe.

Przypominamy raz jeszcze: w minionym sezonie odbyło się ogółem (licząc I i II Ligę razem) 312 spotkań. Otóż najczęściej osiągały drużyny wynik 2:1, bo aż 47 razy. Dalsza kolejność wyników przedstawia się następująco: 1:1 — 31 razy, 3:0 — 26 razy, 1:0 — 23 razy, 2:0 — 21 razy, 2:2 — 17 razy, 3:2 — 15 razy, 4:2 i 3:1 — po 14 razy, 0:0 — 13 razy, 4:1 — 12 razy, 4:0 i 5:1 — po 10 razy, 8:1 — 7 razy, 6:1, 5:0 i 4:3 — po 6 razy, 3:3 i 6:2 — po 4 razy, 5:2 i 5:3 — po 3 razy, 7:1, 8:0 i 8:2 — po 2 razy. Po jeden raz oglądali widzowie następujące wyniki: 6:0, 6:3, 7:0, 7:3, 8:4, 4:4, 5:4 i 9:1.

A oto lista zawodników, którzy występowali we wszystkich spotkaniach swych klubów (dane dotyczą jedynie I Ligi): Rybicki, Glimas, Gędłek (C), Krasówka, Burda, Wieczorek (Górnik

CIĄG DALSZY NA STR. 4

Dziś w numerze powieść nagrodzona złotym medalem olimpijskim „Chłopiec-Stal“ ze streszczeniem początku

W rocznicę
Wielkiego Dnia

Rok mija w dniu dzisiejszym od zjednoczenia Polskiej Partii Robotniczej i Polskiej Partii Socjalistycznej w jedną wielką Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą. Rok ten zaznaczył się wzmożonym postępem i rozbudową polskiego życia na wszystkich odcinkach, a także i na odcinku kultury fizycznej. Można bez najmniejszych wątpliwości stwierdzić, że gdyby nie fakt zjednoczenia ruchu politycznego polskich mas robotniczych, wejście na drogę, po której posuwa się obecnie rozwój kultury fizycznej, było by niemożliwe!

PZPR — Partia kierująca życiem narodu, świadoma swej roli i obowiązków, nadała polskiej kulturze fizycznej i polskiemu sportowi właściwy kierunek, nakreślając właściwe dla nich wskazania w specjalnej uchwale Biura Politycznego swego Komitetu Centralnego. Wskazania te to wydarzenie w dziejach polskiego wychowania w ogóle, a wychowania fizycznego i sportowego w szczególności, nie mające precedensu, wskazania o niezwykłej wadze dla naszej przyszłości.

Innymi, nowymi drogami toczy się też rozwój naszego wychowania fizycznego i sportu niż dawniej. Jeżeli tu i ówdzie na odcinku organizacyjnym są jeszcze pewne niedociągnięcia, to wynikają one z wielkich trudności, stopniowo usuwanych, świadomość nowych celów, czym ma być w. f. i sport w wychowaniu świadomego obywatela państwa ludowego jest już jednak powszechna.

Właściwe stanowisko PZPR, pozwoliło na takie stworzenie warunków materialnych dla umasowienia sportu, jakich nigdy przed tym nie było. Hasło masowości sportu, przestało być frazesem i dzięki stworzenia odpowiednich warunków materialnych i moralnych, jest realizowane z pożytkiem dla narodu i państwa ludowego. Jest rzeczą godną uwagi, że wskazania Biura Politycznego KC PZPR znalazły bardzo duży oddźwięk w masach ludowych, zostały przez te masy przyjęte z ogromnym uznaniem i zadowoleniem, stały się zasadniczym programem na odcinku kultury fizycznej.

Pierwsza rocznica zjednoczonego ruchu robotniczego przypada w momencie, w którym wstępna realizacja właściwego programu wszystkich spraw związanych z wychowaniem fizycznym i sportem, nabrała właściwej sportowi dynamiki. Kroczymy naprzód, wprzągnięci w ogólny rytm postępu, z tym głębokim przekonaniem, że droga, jaką obrały zjednoczone masy robotnicze, jest słuszna i jedyna.

Ze świata

BRNO. (tel.) Reprezentacja hokejowa Wiednia po meczu w [illegible] rozegrała drugi mecz w Brnie [illegible] tejszą reprezentacją miasta. Brno wygrało 17:1.

MOSKWA. W meczu hokejowym o mistrzostwo Związku Radzieckiego wicemistrz ZSRR — zespół lotników WWS pokonał drużynę „Skrzydła Sowietów" 3:0 (0:0, 1:0, 2:0).

MOSKWA. W Nowosybirsku rozpoczęto sezon łyżwiarski, zawodami z udziałem czołowych zawodników miasta. Mimo silnego mrozu i wiatru osiągnięto, jak na początek sezonu, do[illegible] Lewczuk wygrał bieg na 500 m w czasie 49,3 sek. oraz 3000 m — 5:56,8 [illegible]

W biegu kobiet na 1500 m zwyciężyła 17-letnia Polońska w czasie 3:18,0 [illegible]

W meczu hokejowym mistrz Federacyjnej Republiki Rosyjskiej — Dynamo (Nowosybirsk) przegrało z drużyną wojskową 3:5.

BUDAPESZT. (tel.) Niedzielne [illegible] grywki piłkarskie o mistrzostwo [illegible] węgierskiej dostarczyły znowu [illegible] spodzianek. Największą z nich to wynik remisowy 1:1 Ferencvarosu w Debreczynie z tamtejszym zespołem Lokomotywy. Pozostałe wyniki: Kispest — Soroksar 6:1, Vasas — MTK 0:2, Csepel — Ujpest 2:2, Olajmunkas — MATEOSZ 0:2, SzAC — Szompathely 1:1, ETO Gyor — Dorogi 5:3, Salgotarion — Elöre 3:1 [illegible]

Kispest	[illegible]	[illegible]	35:13
MTK	[illegible]	[illegible]	33:14
Ferencvaros	[illegible]	[illegible]	28:16
V. Eto	[illegible]	[illegible]	28:17
Csepel	[illegible]	[illegible]	24:17
[illegible]	[illegible]	[illegible]	28:18
MATEOSz	[illegible]	[illegible]	29:21
[illegible]	[illegible]	[illegible]	19:19
[illegible]	[illegible]	[illegible]	23:23
Szombathelyi	[illegible]	[illegible]	27:27
Dorogi	[illegible]	[illegible]	27:26
Ujpest	[illegible]	[illegible]	22:24
Debreczyn	[illegible]	[illegible]	22:44
Soroksar	[illegible]	[illegible]	16:31
Olajmunkas	[illegible]	[illegible]	17:40
Elöre	[illegible]	[illegible]	17:46

PRAGA (tel.) [illegible] niedzielę odbyły się spotkania reprezentacji męskich Czechosłowacji i Węgier w tenisie stołowym. Oba spotkania zakończyły się zwycięstwami Węgrów. W konkurencji męskiej 5:4 a w żeńskiej 5:0.

MOSKWA. Pod kierownictwem mi[illegible] Kucenko rozpoczął się w Leningradzie obóz treningowy dla czołowych ciężkoatletów radzieckich związków zawodowych.

LUBLIN. Międzymiastowe spotkanie tenisa stołowego Radom — Lublin, rozegrane w sali WUKF, przyniosło zasłużone zwycięstwo zawodnikom lubelskim w stosunku 6:3.

Nadprogramowo odbyła się pokazowa gra kobiet, w której Guzikówna z Radomia pokonała Trzaskowską (AZS Lublin) 2:1.

Na 70 rocznicę urodzin Józefa Stalina
Deklaracja sportu związkowego na Śląsku

KATOWICE. Zebrani na konferencji wojewódzkiej z okazji zbliżających się wyborów do kół i klubów związkowych inspektorzy okręgowi Zrzeszeń Sportowych województwa śląskiego — witają z radością dzień 21 grudnia 1949 roku, dzień 70 rocznicy urodzin wielkiego przywódcy światowego proletariatu, wielkiego przyjaciela Polski Generalissimusa Józefa Stalina.

Dla uczczenia 70 rocznicy urodzin Wielkiego Wodza inspektorzy okręgowi Zrzeszeń Sportowych zobowiązują się:

1. Zapewnić udział wszystkich kół sportowych swoich Zrzeszeń w ogólno-wojewódzkim turnieju gier sportowych i tenisa stołowego.

2. W związku ze zbliżającymi się wyborami do zarządów kół i klubów sportowych, wzmóc czujność klasową i przez odpowiedni dobór kandydatów do zarządów zapewnić związkowym komórkom sportowym jak najlepsze warunki pracy organizacyjnej sportowej, oraz w kierunku ideologicznego wychowania sportowców w myśl wskazań wielkiego wodza światowego proletariatu Generalissimusa Józefa Stalina.

3. W roku przyszłym zwiększyć wydatnie liczbę uczestników swoich Zrzeszeń w akcjach i imprezach masowych, popularyzując przez to wychowanie fizyczne, jako jeden ze środków wychowywania człowieka w państwie socjalistycz[illegible].

Zebrani na konferencji zdają sobie sprawę, iż wypełniając przyjęte zobowiązania przyłączają się w ten sposób do obozu zwolenników postępu i pokoju, którego wodzem jest Józef Stalin.

Zobowiązania Sosnowca

SOSNOWIEC. W ubiegłym tygodniu odbyło się tutaj zebranie sekcji narciarskiej ZKS Włókniarz (Sosnowiec). Zebraniu przewodniczył prezes klubu — ob. Jeziorowski, referat na temat uchwały BP KC PZPR wygłosił sekretarz zarządu oddziału ZS Włókniarz — ob. Zioła.

Na kierownika sekcji narciarskiej wybrano ob. Bańskiego, który oświadczył, że będzie pracował wszystkimi siłami nad podniesieniem tężyzny nie tylko fizycznej ale i duchowej i ideologicznej członków sekcji.

Na zakończenie prezes Włókniarza Jeziorowski oświadczył:

„Mogę was zapewnić, że tak ZS Włókniarz jak i ja, jako prezes naszego klubu, jesteśmy z was dumni, że inicjatywa ufundowania skromnego upominku dla Józefa [illegible] wach klubowych jest szczerym i serdecznym upominkiem.

Musimy sobie zdać sprawę, że jesteśmy tutaj, że mamy chleb — wolność i pracę, co jest zasługą niezwyciężonej Armii Czerwonej, którą dowodził genialny Wódz Józef Stalin. Dlatego też w dniu urodzin Tego Szlachetnego i Sprawiedliwego Człowieka przypadającym na dzień 21 bm., wysyłamy sztafetę motocyklową ze specjalnym dla Niego adresem hołdowniczym, który przekaże ambasador ZSRR w Warszawie, Lebiediew."

Okrzykiem na cześć Generalissimusa Stalina i Związku Radzieckiego, ob. Jeziorowski zakończył swoje [illegible]

Częstochowy

CZĘSTOCHOWA. Sportowcy Stali Raków zobowiązali się dla uczczenia [illegible] Stalina wybudować dla młodzieży hutniczej Rakowa lodowisko oraz uaktywnić sport wśród hutników przez powołanie do życia nowych sekcji.

Zrzeszenie Włókniarz przesłało Generalissimusowi Stalinowi życzenia oraz zobowiązało się wzmóc wysiłek dla umasowienia sportu pośród młodzieży włókienniczej i zwrócić baczniejszą uwagę na szkolenie sportowe oraz ideologiczne przygotowanie kadr młodych zawodników.

Zrzeszenie Ogniwo w imieniu swoich zawodników i działaczy przesłało Wodzowi Proletariatu Światowego serdeczne życzenia.

Torunia

TORUŃ. Członkowie jednego z najwszechstronniejszych klubów Pomorza „Kolejarza" w Toruniu w celu uczczenia 70 rocznicy urodzin Józefa Stalina powzięli zobowiązanie ukończenia prac, związanych z przebudową lodowiska do dnia 21 bm. oraz zamierzają się z LZS-em w Grebocinie. Zarząd klubu zobowiązał się otoczyć staranniejszą opieką zawodników oraz wydatniej zająć się poszczególnymi kołami sportowymi swego [illegible]

Sztafety zdążają do Warszawy ze wszystkich stron Polski

WARSZAWA. Trwające od kilku dni intensywne przygotowania do [illegible] zuje Związek Młodzieży Polskiej w oparciu o Polską Zjednoczoną Partię [illegible] nicy urodzin Generalissimusa Józefa Stalina, zostały zakończone. We wtorek, z najdalszych krańców kraju, ze wszystkich wsi i miasteczek wyruszyły sztafety do miast powiatowych, skąd z kolei w dniu wczorajszym przybyły do miast wojewódzkich.

Sztafety niosą zobowiązania i meldunki o zwiększeniu produkcji oraz pozdrowienia i upominki dla Generalissimusa Stalina. Sztafeta ta, podobnie jak i poprzednie, organizowane przez ZMP (dla uczczenia 5-lecia władzy ludowej i rocznicy istnienia Z. M. P.), ma charakter nie tylko sportowy. Ma ona wykazać, że młodzież polska bierze czynny udział w akcji uczczenia rocznicy urodzin Wielkiego Wodza i Nauczyciela młodzieży postępowej całego świata.

Podążają więc sztafety piesze, konne, rowerowe, motocyklowe i samochodowe. W skład sztafet wchodzą przodownicy pracy i brygad SP oraz aktywiści kół wiejskich, powiatowych i wojewódzkich ZMP. We wszystkich miastach wojewódzkich, do których przybyły sztafety, odbyły się wielkie manifestacje i uroczyste akademie, a przybywających witały delegacje młodzieży z fabryk, przodownicy pracy i miejscowe społeczeństwo. Miasta w tym dniu były bogato iluminowane rakietami świetlnymi, pochodniami i ogniami bengalskimi.

W powiecie tarnowskim (woj. krakowskie) zorganizowano w dniach 8—12 bm. około 100 masówek we wsiach, gromadach, zakładach pracy i szkołach, w których wzięło udział ponad 10.000 osób, meldując o 400 podjętych zobowiązaniach.

W skład sztafety, która przyniosła w dniu 14 bm. do Krakowa meldunki, wszedł przodownik pracy z Państwowych Zakładów Azotowych w Mościcach, ob. Tatczyn, aktywistka kół wiejskich [illegible] Stecluk [illegible] Koptiew.

W dniu wczorajszym w późnych godzinach wieczornych, wyruszyły sztafety z miast wojewódzkich, które w dniu dzisiejszym przybędą do War[illegible]

Najlepsze koła sportowe
Krakowa

KRAKÓW Spośród 83 kół sportowych na terenie woj. krakowskiego najwięcej, bo 28 należy do Zrzeszenia „Związkowiec". Wśród tych kół dobrym poziomem organizacyjnym, pracą nad podniesieniem poziomu ideologicznego, największą liczbą członków i ilością startujących w imprezach masowych wyróżniają się koła sportowe pracowników pocztowych, Ubezpieczalni Społecznej i PCH. Z 17 kół sportowych ZS „Spójnia" najlepiej pracuje Koło ZUT (Zakładu Uprawy Tytoniu w Czyżynach), PMT i Centrali Mięsnej, przodujące w ogólnej klasyfikacji współzawodnictwa. W roku przyszłym współzawodnictwo obejmie koła wszystkich zrzeszeń.

ZS „Kolejarz" i „Budowlani" mają najlepsze koła na prowincji. Koła sportowe ZS „Kolejarz" w Bochni, Wadowicach i Trzebini pracują nad umasowieniem gimnastyki, lekkoatletyki, pływania i narciarstwa wśród młodzieży prowincjo[illegible]

Koła sportowe pracowników Fabryki Naczyń Kamiennych w Bochni są najlepszymi kołami ZS „Budowlani".

Najliczniejszym ze wszystkich kół sportowych na terenie woj. krakowskiego jest koło sportowe pracowników Fabryki Nr 7 (dawn. „Zieleniewski"), należące do ZS „Stal".

● W rozgrywkach eliminacyjnych zespołów męskich w piłkę siatkową o puchar PZKSS, odbywających się w Krakowie, pozostało jeszcze 5 drużyn, z kilkudziesięciu, które rozpoczęły eliminacje. Są to: AZS, Gwardia, Kolejarz Kr., Spójnia i Unia Krowodrza. Spośród tych drużyn wyłonione zostaną dwie, które reprezentować będą Kraków w dalszych spotkaniach międzyokręgowych. Wyniki ostatnich spotkań: Gwardia — Azotania 2:0 (15:1, 15:8), Kolejarz — Stal 2:0 (15:10, 15:5), Spójnia — Unia Borek 2:0 (15:3, 15:2), AZS — Elektrownia 2:0 (15:7, 15:11), Kolejarz Unia — Krowodrza 2:0 (15:12, 15:11), Spójnia — AZS 2:0 (15:10, 15:9).

Sztuczne lodowisko *gotowe!*

Sztuczne lodowisko w Katowicach jest już gotowe. Próby maszyn i robienia lodu zdały egzamin. Niektórzy hokeiści i łyżwiarze zasmakowali już jazdy na znakomicie urządzonej tafli.

Odbudowa lodowiska była w ostatnich tygodniach przedmiotem licznych wypowiedzi krytycznych w naszej prasie. Prace posuwały się bowiem żółwim krokiem. Było wiele trudności. Ale wzmożono wysiłek i wreszcie jakoś je szczęśliwie pokonano.

Termin otwarcia ustalono na niedzielę, 18 bm. Z tej okazji odbędzie się mecz hokejowy pomiędzy reprezentacjami Śląska i Krakowa. W przerwach nastąpią popisy jazdy figurowej czołówki zawodników, trenujących na obozie w Katowicach.

Otwarcie odbędzie się w obecności przedstawicieli Związkowej Rady Kultury Fizycznej i zostanie udostępnione najszerszym warstwom pracowniczym Śląska. Wstęp będzie wynosił tylko 50 zł. Bilety można nabyć w zamówieniach zbiorowych (przez zakłady pracy) w Okręgowej Radzie Zw. Zawod., ul. Dworcowa.

* * *

Sztuczne lodowisko w Katowicach przedstawia się obecnie imponująco, zwłaszcza dla tych, którzy znają je jeszcze z czasów przedwojennych. Dobrze rozwiązano sprawę wejścia na „Torkat" (tak brzmi nadal oficjalnie nazwa lodowiska). Wybudowano bowiem 8 dodatkowych bram po prawej stronie i 2 po lewej stronie. W środkowej części lodowiska wejścia nie będzie. Inowacją jest również instalacja samego lodowiska. Poza bramkami zainstalowano świetlną aparaturę, za pomocą której sędziowie bramkowi będą dawali znaki czy została zdobyta bramka (a nie chorągiewkami jak to dotąd miało miejsce). Ponadto zainstalowano aparaturę głośnikową. Zwiększono ilość światła itp.

Na otwarcie Torkatu czeka niecierpliwie cała sportowa Polska.

KATOWICE. Zapowiedź pierwszego w tym sezonie meczu hokejowego Śląsk — Kraków na nowootwartym sztucznym lodowisku w Katowicach wzbudziła w sferach sportowych olbrzymie zainteresowanie.

Pomiędzy Krakowem a Katowicami nawiązano łączność w sprawie zorganizowania tej imprezy. Po uzgodnieniu szczegółów ustalono również składy obu zespołów. Są one bardzo silne i przedstawiają się następująco:

KRAKÓW: w bramce Maciejko, w obronie Więcek i Sokołowski, I atak: Burda, Palus, Cisowski, II atak: Kopczyński, Kowalski Roch, Wołkowski, oraz Csorich i Lewacki.

ŚLĄSK: w bramce Bralek (rez. Węgrzyn), w obronie Skarżyński I, Nowotarski (Knyciński); I atak: Jesiński, Skarżyński, Wycisk, II atak: Bógdoł, Gansiniec, Ziaja oraz Wadowski i Januszewicz.

Czy znacie dobrze przepisy hokejowe?

Druk tych przepisów rozpoczniemy w następnym nu[illegible]

Do turystyki trzeba podchodzić społecznie
Zakończenie pierwszego kursu organizatorów masowej turystyki

W ubiegłym tygodniu zakończył się pierwszy w Polsce kurs przeszkolenia turystycznego zorganizowany przez Biuro Turystyki Ministerstwa Komunikacji. Pisaliśmy już o tym kursie, gdy stawiał pierwsze kroki. Dzisiaj postaramy się możliwie krótko omówić rezultaty trzytygodniowej pracy kierownictwa, wykładowców i słuchaczy.

Kolejność powyższa nie jest przypadkowa. Zaczynamy omówienie od kierownictwa kursu, bo w turystyce dobrzy organizatorzy i kierownicy to 90 procent powodzenia wszelkich akcji. Trzeba też na wstępie przyznać, że organizatorzy zrobili wszystko, by kurs postawić na jak najwyższym poziomie, a słuchaczom jak najbardziej ułatwić zdobycie podstawowych wiadomości teoretycznych i praktycznych o turystyce w ogóle, a o turystyce masowej w szczególności.

Zadanie kierownictwa nie było łatwe. Słuchacze kursu, zebrani z całej Polski, byli w różnym wieku i z różnym wykształceniem, pracujący już w turystyce od wielu lat i nie mający z nią dotychczas nic wspólnego.

Trudności zostały jednak szczęśliwie pokonane, a wielu nawet starych wyg turystycznych spotkało się na kursie z nowymi dla siebie zagadnieniami. Drugim ważnym czynnikiem powodzenia organizacyjnego kursu było taktowne, lecz stanowcze podejście kierownictwa do słuchaczów, którzy przez zorganizowany samorząd mieli możność wpływania na tok pracy kursu.

Niewątpliwie najpoważniejszym problemem do rozwiązania dla organizatorów kursu było zgromadzenie odpowiednich wykładowców. I tu w miarę możliwości zrobiono wszystko. Wykładowcy stali przed niełatwym zadaniem przystosowania swej wiedzy do potrzeb turystyki. W wielu wypadkach musieli oni sami tworzyć koncepcje dydaktyczne zagadnień dotychczas w Polsce nieporuszanych.

Teraz zajmijmy się słuchaczami. Musimy podzielić ich na dwie grupy. Przyjezdnych z poza Warszawy i miejscowych. O ile pierwsi mieli pewne trudności z noclegiem i wyżywieniem, o tyle drudzy uczęszczali na kurs dopiero po zakończeniu pracy. Dla jednych i drugich nauka była dość trudna, tym bardziej, że materiał do opanowania był dość obfity i różnorodny.

Te wszystkie trudności nie są oczywiście usprawiedliwieniem dla tych, którzy nie potrafili należycie wykorzystać kursu zwłaszcza, że kandydatów było dużo więcej, niż miejsc. W tych warunkach niezrozumiałym jest postępowanie kilku poważnych nawet instytucji, które obesłały kurs ludźmi nieodpowied[illegible].

Byłoby jednak niesprawiedliwie potępić jakąkolwiek grupę słuchaczów. Nawet ci, którzy znaleźli się na kursie przypadkowo, napewno przydadzą się zawsze w masowym ruchu turystycznym. Wszyscy inni, starzy i młodzi, entuzjaści i entuzjaści turystyki, będąc w dużej większości, nadawali poważny i rzeczowy ton zajęciom na kursie. Przeszkolenie było przecież tylko dla tych, którzy pracowali i chcą nadal pracować w ruchu turystycznym i ci mieli możność nauczyć się wiele.

O tym, jak wiele nauczyli się przyszli organizatorzy masowej turystyki, dowiemy się w drugiej połowie stycznia po końcowych egzaminach. Są jednak osiągnięcia, które dało się zauważyć już po ostatnich wykładach. Dyrektor Biura Turystyki Min. Komunikacji dr. Filipowicz na zakończenie zajęć, m. in., stwierdził, że kurs spełnił swe zadanie, zbliżył do siebie wszystkich pracowników turystyki, przez co już w najbliższej przyszłości odniosą korzyść masy turystyczne. Dzięki kontaktom osobistym w znacznym stopniu usunie się bezduszną biurokrację z aparatu turystycznego oraz w związanej z nim administracji kolejowej i to jest już w tej chwili największym praktycznym osiągnięciem kursu.

Drugim poważnym osiągnięciem teoretycznym jest zbudowanie pierwszej bazy dla stworzenia Polskiego Studium Turyzmu. Zrobiono tu bardzo dużo. Został w zarysie zaplanowany program studiów turystycznych, zgromadzono najlepszych fachowców z poszczególnych działów nauki, związanych z masowym ruchem turystycznym, wytypowano najważniejsze tematy do głębszego opracowania naukowego i przygotowano pierwszą grupę ludzi, która zechce zapewne pogłębić swe wiadomości o ruchu turystycznym. Osiągnięcia te byłyby niepełne, gdyby uzyskano je bez podstawy ideologicznej. Kontakty osobiste dość szybko zmieniłyby się w kumoterstwo, a turyzm w dodatkowe zagadnienie życia gospodarczego.

Polska turystyka masowa i powszechna ma wyraźny drogowskaz. Jesteśmy na drodze do socjalizmu, dążymy do ustroju sprawiedliwości społecznej i wyrównania wiekowych krzywd ludu pracującego miast i wsi. Wychowujemy nowego człowieka, który tworzyć ma nowy ustrój, oddając do jego dyspozycji wszystkie zdobycze nowoczesnej cywilizacji i kultury. W wychowaniu tym wielkie zadanie do wykonania będzie miał masowy ruch turystyczny.

Świadomość tej wielkiej roli, jaką powinna odegrać turystyka w Polsce, wynieśli wszyscy uczestnicy kursu. Zawsze i na każdym kroku podkreślano, że do pracy organizatora turystyki trzeba podchodzić społecznie.

Wykłady zakończyły się w Warszawie, a zajęcia praktyczne kursu na wycieczce górskiej w Zakopanem, gdzie słuchaczami opiekował się serdecznie płk. Wagner z ramienia Zarządu Miejskiego oraz przewodnicy PTT — Z. i W. Paryscy, Kaszinowa, St. Zubek i Dziub.

Rozjeżdżając się do domów, uczestnicy kursu złożyli Ministrowi Komunikacji inż. Rabanowskiemu przyrzeczenie, że zdobytą wiedzę zużyją dla rozbudowy masowego ruchu turystycznego, który nie tylko dostarczy odpoczynku i kulturalnej rozrywki po pracy, ale zbliży do siebie mieszkańców miast i wsi o... wychowa ich w duchu postępu.

Piękna panorama ośnieżonych szczytów Tatr żegnała n wo wyszkolonych pracowników polskiej turystyki. Szkoda, że na kursie było tylko 111 słuchaczek i słuchaczów, bo powinni się znaleźć na nim wszyscy pracownicy, kierownicy i dyrektorzy instytucji obsługujących masowy ruch turystyczny. Takie przeszkolenie fachowe przydałoby się zapewne wszystkim i dobrze byłoby, aby wszyscy oni pamiętali, że trzeba pracować w turystyce z sercem, jak człowiek dla człowieka pracy.

MICHAŁ WIERZBOWSKI

Wśród hokeistów Cieszyna

CIESZYN (kor. wł.). Hokeiści cieszyńskiego Piasta od dwóch miesięcy prowadzili suchą zaprawę pod kierunkiem jednego ze swych rutynowanych graczy Lazara. Poza tym w ostatnich tygodniach, udało się im odbyć kilka treningów na sztucznym lodowisku w Ostrawie i jeden mecz treningowy.

Piast, wchodzący w skład Zrzeszenia Sportowego Ogniwo, będzie w nadchodzącym sezonie zimowym obchodził 40-lecie swego istnienia. Stąd też na przygotowania położono szczególny nacisk, 6 i 7 stycznia projektuje się bowiem w Cieszynie turniej jubileuszowy z udziałem jednego z zespołów czechosłowackich zza Olzy i Siły z Giszowca. Hokeiści przygotowali też przed sezonem lodowisko, dużym nakładem pracy i kosztów, przy których z wydatną pomocą przyszło Zrzeszenie Sportowe Ogniwo.

Drużyna hokejowa Ogniwa — Piasta będzie według kierownictwa — silniejsza aniżeli w sezonie poprzednim. Przede wszystkim wszyscy gracze pochodzą z Cieszyna, co bardzo ułatwi spoistość organizacyjną. Zagrają w niej — Szndier, Klajsek, Nowotarski, Lazar, Reindl, Huta, Hanzlik, Gojny, Winczur, Wojtek i Śliw[illegible]

Wszyscy gracze, jak i kierownictwo są dobrej myśli, zwłaszcza że obecnie cieszą się poważnym poparciem ze strony Partii i społeczeństwa, prawie wszyscy mieli okazję oglądać już w b. sezonie poważne mecze i treningi drużyn czechosłowackich na lodowisku w Ostrawie. „Hokej to męska i twarda gra — twierdzą oni — u nas niestety, nie wszyscy mają właściwe pojęcie o właściwym hokeju. Stąd też różnica i w systemie gry między nami, a innymi zespołami. Chcielibyśmy, aby i inni zrozumieli nowoczesny hokej, rozróżnili grę twardą od brutalnej." (k)

Z Zakopanego

ZAKOPANE. W niedzielę 11 bm. odbyło się w Zakopanem walne zebranie Tatrzańskiego Klubu Motocyklowego, które miało powziąć decyzję przejścia do jednego z pionów. W wyniku dyskusji postanowiono przystąpić do Związkowca, oraz uchwalono utworzyć pierwszą na terenie Zakopanego sekcję kolarską. Podczas zebrania przyznano jednogłośnie dotychczasowemu prezesowi klubu p. Jasiorkowskiemu złotą odznakę klubową, oraz wybrano nowy zarząd, w skład którego weszli: prezes Blechowski, zastępca Weber, sekretarz mgr Nowak, skarbnicka Trybułowa, kpt. sport. Jasiorkowski, kpt. tur. Mozdyniewicz, gospodarz Grząbel, członkowie zarządu Emerle, Heller, Owczarek, Parczewski i Słowik.

Skład komisji rewizyjnej przedstawia się następująco: mgr Pekse, Sizarzewski, Słowik J. i Walkosz. (hak)

BĘDZIN. UKS Kopernik Będzin organizuje 21 grudnia br. turniej siatkówki męskiej z okazji 70-lecia urodzin Generalissimusa Stalina. W turnieju weźmie udział 6 drużyn: repr. Lic. Cementowego z Sosnowca, dwie drużyny repr. UKS Kopernik i trzy drużyny reprezentacyjne maturzystów Lic. Kopernika z lat 1946, 47 i 48.

ZABRZE. Koło Sportowe przy kop. Zabrze - Wschód rozegrało w dniu Święta Górnika towarzyskie spotkanie w szczypiorniaku z SKS Olimpia (Zabrze). Zwyciężyli górnicy 9:0 (5:0). Bramki zdobyli: Tac 4, Bartoszek 2, Masfeld 2, oraz Robiec 1.

Redaguje Komitet: Adres Redakcji: Katowice, ul. Młyńska 9. Telefony: 309-73 (wewnętrzny 004) i 337-24, 355-82.
Wydawca: „Czytelnik" Delegatura Katowice, ul. 3 Maja 12 — tel. centralny 309-73.
Prenumerata miesięczna w Katowicach z odbiorem na miejscu 90 zł — z odnoszeniem do domu 110 zł — z przesyłką pocztową 95 zł. P. K. O. Katowice III-4950. Biuro Prenumeraty: Katowice, ul. Młyńska 9, tel. 309-73 (wewn. 002).
Drukuje: Drukarnia Nr 9 Spółdz. Wydawniczo-Oświatowej „Czytelnik", Katowice, ul. 3 Maja 12, telefon 309-73 (wewn. 08) i 308-01. R 020393

Antoni Targosz

Inny obóz niż dawniej

wrażenia z treningu narciarzy

Zakopane, w grudniu

Obóz treningowy narciarzy reprezentacyjnych, który — jak już kilkakrotnie pisaliśmy — odbywa się w Zakopanem, zasługuje z wielu względów na szerokie omówienie. Różni on się bowiem zasadniczo charakterem od podobnych obozów poprzednio urządzanych. Różni się przede wszystkim pod względem ujęcia wychowawczego, opieki lekarskiej i opieki w ogóle, co wiąże się ze skutkami postępowych przeobrażeń w naszym życiu społecznym, a także i sportowym. Różnice te zauważa się jednak dopiero po bliższym kontakcie z kierownikami obozu i zawodnikami. Oczywiście, że w obozie — mającym na celu odpowiednie przygotowanie kondycyjne i poprawę techniczną poszczególnych zawodników, — program zajęć jest odpowiednio ułożony i wiąże się w dużym stopniu ze śniegiem, który dopiero powoli daje o sobie znać.

Ale nas interesuje sprawa zajęć obozowych, które mają kształtować zawodnika od strony społecznej, które mają wychować nowego sportowca, reprezentanta ale i świadomego swej roli obywatela państwa ludowego. **Ta praca jest prowadzona z dużymi rezultatami.** Wpływa to bardzo dodatnio na harmonię obozu. I choć po raz pierwszy są razem zgrupowani seniorzy z juniorami, nie ma podziału, są wspólne cele, a starsi wiekiem narciarze, nie tylko nie stronią od młodych, ale pomagają im w nauce, gdyż ci oprócz zajęć obozowych, mają jeszcze swoje zajęcia szkolne. Stępiały też na obozie antagonizmy, a zwłaszcza śląsko-zakopiański, podsycany często przez niepowołanych, co nierzadko było powodem niepotrzebnych i szkodliwych zawiści. W dużym stopniu na kształtowanie się społecznej atmosfery wpływają pogadanki i wykłady prowadzone przez przedstawicieli ZMP.

Dyscyplinę zdobywają też obozowicze przez konkursy, z których pierwszy dotyczący czystości pokoju wygrali Kwapień, Bukowski, Fronek 79,5 pkt. (na 80 możliwych) przed Nogowczykiem i Raszką 77,5 pkt. Obecnie rozpoczął się konkurs dyscypliny i koleżeństwa. Za każde przekroczenie uczestnicy obozu otrzymują punkty ujemne. A więc za spóźnienie się na apel czy zbiórkę 2—5 pkt., nieodpowiednie zachowanie się w czasie zbiórek 1—4 pkt., wobec kolegów 1—5 pkt., za nieprzestrzeganie ciszy 3—5 pkt. itd. Zwycięzcy otrzymują nagrody. Że te konkursy dają rezultaty wśród zawodników, których dawniej wychowywano pod znakiem „asostwa", a taki as mógł robić co mu się podobało, najlepszy dowód, że dziś wszyscy są jednakowo traktowani w wykonywaniu obowiązków. Zniknął także brzydki zwyczaj oddalania się z obozu zawodników i odwiedzania lokali nocnych. Dziś nie spotka się już w takim lokalu żadnego z zawodników. Wszyscy śpią zdrowo w swoich obozowych pokojach.

Osobnego omówienia wymaga opieka lekarska. Po raz pierwszy lekarz sportowy towarzyszy — wszystkim zajęciom narciarzy, mieszka z nimi i jest na każde zawołanie. A że lekarz dr Oziembło, jest nie tylko lekarzem sportowym ale i sportowcem, o wspólny język z zawodnikami nie trudno, co zaś specjalnie ważne, godne podkreślenia, to współpraca trenerów z lekarzem i to w stopniu u nas niezwykle rzadko notowanym. Dzięki temu udało się już stworzyć właściwe podstawy pod racjonalną kontrolę nad treningiem, zawodami i życiem zawodników przez zaprowadzenie kart zdrowia, obejmujących — oczywiście o ile możności — całą przeszłość zawodnika i dalej notuje się w niej wszystkie dalsze ważne szczegóły, które pozwolą w przyszłości ocenić realnie jego możliwości. Jest to osiągnięcie dużego znaczenia, a że nie dotyczy tylko wąskiej grupki starych reprezentantów, ale także i młodszych zawodników, a co najważniejsze najlepszych juniorów, którzy zasilą z czasem kadrę reprezentacyjną — ułatwi to naprawdę bardzo racjonalną pracę wyszkoleniową.

Do spraw obozu narciarskiego jeszcze nie raz powrócimy, tym razem stwierdzając, że jest to naprawdę inna praca niż ta, którą się dawniej prowadziło.

Antoni Targosz

Turniej siatkówki „Górnika" na Śląsku



Drużyny — z Wieliczki, żeńska z Ligoty i z Bochni



[illegible] Fot. [illegible]

Inż. J. Kolda

Sztuczne lodowiska

Mechaniczne wytwarzanie zimna polega na wyparowywaniu jakiejś substancji płynnej w stanie zgęszczonym przy temperaturze możliwie najniższej. Powstały gaz puszcza się w obieg przez ponowne sprężenie i oziębienie do stanu płynnego. Jeśli chodzi o pełny proces, to teoretycznie jest sprawą obojętna, którą substancję się wybierze, w praktyce jednak amoniak posiada o wiele więcej zalet od innych substancji.

Schemat takiej instalacji przedstawia się następująco. W przyrządzie, zwanym wyparowywaczem, wyparowuje amoniak płynny, przy czym odbiera stale ciepło otaczającej go solance, w której jest zanurzony. Pary wsysa następnie zaopatrzony w tłoki kompresor, który spręża je i wtłacza do drugiego transformatora ciepła. W tym ostatnim odbiera się parom ciepło przy pomocy ochładzania wodą. Przez sprężanie i ozię[illegible] w stan płynny każdy gaz. Amoniak umożliwia nam łatwe osiągnięcie tego stanu już przy przeciętnie 5 atmosferach ciśnienia i temperaturze około 25° C, a więc temperaturze, którą można osiągnąć, posługując się naszą wodą naturalną. W drugim tedy przyrządzie, t. zw. skraplaczu, zamieniają się w płyn pod zwiększonym ciśnieniem gazy amoniakalne, [illegible]

Obecnie należy dążyć jedynie do tego, aby ciecz ta spływała w określonej ilości ze skraplacza do miejsca, w którym panuje niższe ciśnienie, t. zn. do wyparowywacza. Przyrządem, wykonującym tę czynność, jest t. zw. wentyl regulacyjny między skraplaczem i wyparowywaczem. Wentyl ten wpuszcza do wyparowywacza tylko tyle cieczy, ile może [illegible] luje w nim ciśnienie, by odpowiadało ono wymaganej temperaturze parowania tudzież pożądanemu stopniowi zimna. Jak wspomniałem, ciś[illegible] sferze absolutnej, przy —20° C — 1,9 atm, przy —10° C około 3 atm. i t. d. Przez wyparowanie wpuszczonej ilości ciekłego amoniaku w wyparowywaczu kończy się przebieg krążenia i cykl rozpoczyna się od nowa.

Łatwo więc pojąć, że w oszczędnym i wzorowo zorganizowanym obrocie wszystkie odpowiednie urządzenia winny być wykonane starannie i właściwie pod względem technicznym, jeśli całość wskutek wad jakiejś części nie ma ponieść szkody. Choć celem moich wywodów nie jest wyliczanie szczegółów technicznych i ocenianie poszczególnych części instalacji oziębiającej, muszę wskazać na pewną okoliczność.

Widzieliśmy, że jeśli chodzi o wyparowywacz, to służy on do osiągania niższych temperatur. Tempera[illegible] nia w skraplaczu, zależy jedynie od temperatury wody oziębiającej, którą mamy do rozporządzenia, toteż obie te temperatury stoją na jednej wysokości. Ale specyficzne zużycie siły kompresora jest tym większe, im większa jest różnica ciśnienia, którą ma on pokonać oraz im większej temperatury wyparowywania się wy[illegible]

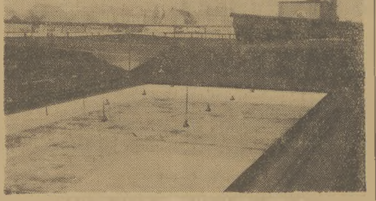
Teraz pojmujemy, iż przy każdym przechodzeniu ciepła z jednego ciała na drugie powstaje potrzeba pewnego podziału temperatury. Jeśli liczymy się z tym, że normalnie jest nam potrzebna, temperatura parowania (wyparowywania), wynosząca około —15° C, abyśmy mogli zdobyć solankę o temperaturze —10° C, to ta różnica temperatury jest specyficzną właściwością konstrukcji wyparowywacza. Wysoce praktyczne wyparowywacze Pierwszej Fabryki Maszyn w Brnie mogą osiągać przenoszenie ciepła przy spadku temperatury dalszych dwu, a nawet trzech stopni Celsjusza, do solanki tedy o temperaturze —10° C, potrzeba im tylko temperatury parowania, wynoszącej jedynie —12,5° C, co równa się oszczędzaniu 9 proc. siły kompresora.

[illegible] sku sztucznym jest tak nierównomierne, jak w żadnej innej instalacji oziębiającej, zależy bowiem od niestałego wpływu pogody, czynnika nieobliczalnego, toteż zużycie to można określić dość dokładnie dopiero po wieloletnich doświadczeniach. Nie jesteśmy oczywiście w stanie skonstruować lodowiska o takiej wydajności, by mogło stawiać czoło nawet najgorszej pogodzie. Dochody z niego nie zrekompensowałyby ani takich inwestycji, ani też tak wielkich wydatków na utrzymanie go w ruchu. Z drugiej jednak strony, nie możemy budować lodowiska, które trzeba by było zamykać przy każdej odwilży, trwającej choćby tylko przez kilka godzin. W tych wypadkach należy wybierać drogę pośrednią na podstawie doświadczeń, nabytych przez konstruktorów lodowisk.

Właściwy wybór obciążenia zasadniczego i wielkości akumulatorów są w przewidywaniach najważniejszymi warunkami późniejszego oszczędnego [illegible] chu każdego lodowiska sztucznego. Odwilż, połączona ewentualnie z ciepłym wiatrem, często zwiększa zużycie zimna do tego stopnia, iż bardzo trudno jest uporać się z zadaniem wytwarzania go. Niebezpieczna jest również w pogodne dni jesienne lub wiosenne pora południowa, kiedy promienie słoneczne wywierają bardzo intensywny wpływ na powierzchnię lodu. Mgła, która stykając się z zamarzniętą płaszczyzną lodu, wytwarza rosę, przymarzającą do lodu i pogrubiającą go, także wymaga bardzo wyczuwalnie zwiększenia zużycia zimna. To samo rzec można i o długotrwałym, drobnym deszczu. Zjawiska te możemy wyrównać jedynie przez doprowadzanie do lodowiska zwiększonych ilości zimniejszej solanki, by mogła ona pokonać napływ większego ciepła.

Praktycznie zagadnienie to rozwiązuje się przez ustawienie większych zbiorników solanki, t. zw. akumulatorów, w których w czasie mniej[illegible] gromadzą się kalorie, obniżające coraz bardziej temperaturę płynu. W czasie zużycia zimna, większego od wydajności urządzeń, dodaje się w miarę potrzeby tej silnie oziębionej solanki przy pomocy specjalnego mieszaka do solanki, krążącej w rurkach lodowiska i w taki sposób utrzymuje się jej temperaturę na odpowiedniej wysokości przez czas z góry określony.

Z tego wynika, że kompresory lodowiska muszą odmiennie, niż w stosunkach normalnych, pracować stale w różnych warunkach: albo jako urządzenie do głębokiego oziębiania aż do —30° C, lub też jako w nieznacznym stopniu wykorzystywana maszyny przy temperaturze parowania, wynoszącej około —5 do 10° C. Dla tych właśnie odcinków Pierwsza Fabryka Maszyn w Brnie wyprodukowała maszyny, które przez wzgląd na swe zdolności termodynamiczne mogą w obu wspomnianych wypadkach pracować z maksymalną oszczędnością, zapewniając stałość działaniu instalacji.



[illegible]

Badając np. wykresy graficzne stosunków, panujących na praskim Stadionie Zimowym w okresie od połowy lutego do połowy marca, widzimy wyraźnie, jakim zmianom ulega całodzienny ruch na lodowisku i zużycie prądu w zależności od zmiany temperatury średniej dnia. Możemy stwierdzić również, iż lodowisko może być czynne nawet jeśli temperatura dochodzi w południe do +25° C. Konstatujemy nadto, iż przy ożywionym ruchu w marcu maszyny pracowały całą siłą z najniższymi temperaturami parowania, t. j. z najzimniejszą solanką.

Jaskrawy ten przykład nie powinien jednak nasuwać przypuszczeń, że tego rodzaju warunki powstają automatycznie. Przeciwnie, są one wynikiem utrzymywania lodowiska w ruchu, opierającym się na planowaniu i opartym na spostrzeżeniach z praktyki.

Wiadomo np., że od udatnego wytworzenia pierwszej warstwy lodu w jesieni zależy jego jakość i utrzymywanie lodowiska w ruchu przez cały sezon. Doświadczenia wspomniane mają więc wielką wartość, której nie można docenić należycie zwłaszcza przy rozpoczęciu sezonu, kiedy publiczność nie przyzwyczaiła się jeszcze do lodowiska, względnie wysuwa zbyt wielkie wymagania.

Wielkie zainteresowanie budzi zagadnienie, jak należałoby wykorzystać sztuczne lodowisko poza sezonem. Rozwiązaniem naturalnym jest oczywiście wykorzystanie urządzeń oziębiających w miesiącach letnich do fabrykacji lodu sztucznego, względnie instalowanie chłodni do wynajęcia. W Pradze skonstruowano instalację do wytwarzania lodu o wydajności 6 wagonów lodu na dobę. Pracownicy nie mogą narzekać na brak zatrudnienia, a instytucja czerpie z tego źródła znaczne dochody.

W Bukareszcie dzięki specjalnym urządzeniom przekształca się lodowisko w miesiącach letnich w ogród-restaurację. Samego lodowiska można używać do gry w tenisa, przy czym rzecz prosta przez wzgląd na twardość płyty betonowej pokrywa się ją grubą warstwą odpowiedniego materiału, ubijanego przy pomocy [illegible]

W Amsterdamie całe lodowisko jest otoczone murem betonowym o wysokości 1,20 m z ruchomymi stawidłami, umożliwiającymi w lecie dostęp do byłej płaszczyzny lodowej. Powstały w taki sposób basen staje się w lecie najulubieńszym kąpieliskiem dziecięcym. (wm)

Więcej tłuszczu i mięsa w jadłospisie wczasowym

Na konferencji przedstawicieli CRZZ, FWP i central branżowych, jaka odbyła się w dniu 10.11 br. w Ministerstwie Handlu Wewnętrznego ustalono normy mięsa, tłuszczu zwierzęcego i masła, które muszą być zagwarantowane przez odpowiednie centrale branżowe.

Wychodząc z założenia, że wczasy mają za zadanie m. in. przez zapewnienie należytego odżywiania przyczynić się do regeneracji sił wczasowiczów, przedstawiciele CRZZ, FWP uznali za konieczne zwiększenie dotychczasowych norm. Normy obecnie obowiązujące wynoszą: mięsa 175 g, wędliny 50 g, tłuszcz zwierzęcy 40 g, masła 30 g. Ustalone normy tłuszczu obowiązują na wszystkie dni ty[illegible]

Dorobek tenisowy Poznania

Dorocznym zwyczajem przystępujemy do omówienia działalności sportowej na terenie Wielkopolski. Należy stwierdzić, że tenis poczynił tu duże postępy, a pocieszającym jest fakt, zdobycia młodzieży oraz dopływy nowych uzdolnionych zawodników. W dużej mierze jest to zasługą władz państwowych, które udzielały subwencji na szkolenie i zakup sprzętu. Zarząd POZT — włożył również wiele pracy nad umasowieniem tej dziedziny. Urządzono I Krok Tenisowy, do którego zgłosiło się ponad 40 zawodników w wieku 13 — 18 lat. Turniej ten wykazał u niektórych niezłe przygotowanie, a kilku z nich zasiliło kadry miejscowych klubów.

Zasługą POZT jest przeprowadzenie spotkania Szczecin — Poznań, zakończonego zwycięstwem gospodarzy 13:1. Ponadto staraniem ZS Ogniwo Poznań odbył się w czasie trwania MTP ogólnopolski turniej tenisowy, na który zjechała elita zawodników z Jędrzejowską i Skoneckim na czele. W turnieju tym zawodnicy Poznania odegrali znaczną rolę i w kilku konkurencjach zajęli czołowe miejsca. W końcu sezonu Warta urządziła turniej o mistrzostwo Wielkopolski.

Jeżeli chodzi o pracę w klubach to na pierwszym miejscu należy postawić Wartę. Zespół jej walczył o mistrzostwo Ligi Tenisowej. Na mistrzostwach Wielkopolski zawodnicy jej na 7 rozgrywanych konkurencji zajęli 6 pierwszych miejsc. Stal, mimo posiadania w swych szeregach wicemistrza Polski, Piątka — przedstawia zespół znacznie słabszy. Jedyną wartościową jednostką jest młodziutka Tomaszewska zwyciężczyni I Kroku. Trzecie miejsce należy się poznańskiemu Ogniwu, które w mistrzostwach okręgu klasy A zdobyło I m. Czołowi jego tenisiści — Palmowski i Adamski należą do pierwszej klasy w Poznaniu. Pierwszy z nich zajął II miejsce w mistrzostwach Wielkopolski. Konkurencje pań i juniorów przedstawiają się w tym klubie bardzo słabo. AZS w roku bieżącym poczynił znaczne postępy, a dzięki Lamperskiej i Adamskiej uzyskał szereg sukcesów lokalnych. Spójnia, należąca przed dwoma laty do najsilniejszych w Poznaniu, obecnie zupełnie straciła żywotność.

Ośrodki na prowincji wykazały również wiele aktywności. Gniezno, reprezentowane przez Ogniwo, posiada w Filipiaku czołowego tenisistę. Ostrów, w latach poprzednich pracował znacznie więcej i posiadał kilku dobrze zapowiadających juniorów. Obecnie ograniczał się jedynie do udziału w mistrzostwach okręgu i spotkań towarzyskich. Na terenie Ostrowa zapowiada się dobrze Wawrzyniakówna. Rawicz i Leszno, posiadające [illegible] nisowe, nie wykazały większej żywotności, toteż nie można o nich nic powiedzieć.

Klasyfikacja tegoroczna przedstawia się następująco:

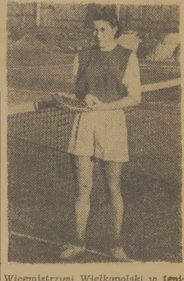
PANOWIE: 1) Piątek Józef (Stal Poznań), 2) Tomaszewski (Ogniwo), 3) Szczawiński (Warta), 4) Palmowski (Ogniwo), 5) Adamski (Ogniwo), 6) Fraszewski (Warta), 7) Hudowicz (Warta), 8) Stefański (Stal), 9) Golimowski (Ogniwo), 10) Filipiak (Ogniwo Gniezno).

PANIE: 1) Jaśkowiakówna (Warta), 2) Lamperska (AZS), 3) Adamska (A. Z. S.), 4) Neglińska (Spójnia), 5) Kotecka (Ogniwo).

JUNIORKI: 1) Tomaszewska (Stal), 2) Wawrzyniakówna (Ostrovia).

JUNIORZY: 1) Kramer (Warta), 2) Kankowski (Stal), 3) Drożdżyński (Warta), 4) Borowczak (AZS), 5) Gąsiorek (Stal).

J. Gołębniak



Wicemistrzyni Wielkopolski w tenisie Lamperska z AZS-u poznańskiego



Juniorki poznańskie — Wawrzyniakówna (z lewej) z Kolejarza w Ostrowie i Tomaszewska ze Stali w Poznaniu.

Fot. M. Kornicki

Drużyny Opola





Drużyny Budowlanych z Opola: żeńska szczypiorniaka, która zdobyła wicemistrzostwo Polski i piłkarska, która prowadzi po jesiennych rozgrywkach klasy A w grupie II. Od lewej stoją: Śliwiński, Cichy, Pastuszka, Czech, Bryk, klęczą — Trojanowski, Skraukiewicz, Paszkiewicz, Zoszka, Bochenek i Mrowczyński.



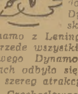
To i owo...

● Prasa zagraniczna stwierdza, że film pt. „Bokserzy" odegrał i nadal jeszcze odgrywa niemałą rolę w propagandzie sportu pięściarskiego na terenie ZSRR. Film ten nakręcony został przy pomocy najwybitniejszych zawodników i znawców tego sportu. M. in. jedną z głównych ról, a mianowicie mistrza Europy Lanse, grał w nim czołowy instruktor radziecki Gardopolow, który też był doradcą fachowym przy całości produkcji filmu. Spotkanie Lanse — Kocewanow, pokazane w filmie, jest wzorem walki bokserskiej i dla wielu klubów, ośrodków i zawodników stało się podstawą w szkoleniu.

● Czechosłowacy ogłosili swoją listę najlepszych tenisistów: 1—2 Krejcik i Zabrodsky, 3) Smolinsky, 4) Solc, 5—6) Becka i Stefan, 7) Kodada, 8) Pachowsky, 9—10) dr Ambroz i Javorsky. Panie — 1) Miskova, 3) dr Pitnerova, 3) Kozeluhova, 4—5) Solcova i Zdvihalova.

● 15-letnia łyżwiarka radziecka Cernowa uzyskała na 500 m znakomity czas 50.9, zaledwie o jedną dziesiątą sekundy gorzej od rekordu państwowego Cholszczewnikowej.

● Świerdłowsk jest obok Leningradu głównym centrum sportów zimowych w ZSRR. Tam też trenują w tej chwili najlepsze drużyny radzieckie w hokeju lodowym. M. in. Dynamo z Moskwy i CDKA, Dynamo z Leningradu i Tallina a przede wszystkim zespół miejscowego Dynamo. W ostatnich dniach odbyło się w Świerdłowsku szereg atrakcyjnych spotkań.

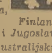


● Czechosłowackie linie lotnicze organizują niedzielne loty z Pragi do Popradu i przeloty nad najwyższymi partiami Wysokich Tatr.

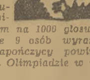
● Zawodowy zapaśnik Irlandczyk Bert Healton zwrócił się do władz lekkoatletycznych z podaniem o przyznanie mu w lekkiej atletyce praw amatorskich. Chce on mianowicie startować w rzucie młotem, w której to konkurencji osiąga wyniki w granicach 60 m.

● Tul — fińska organizacja sportu robotniczego, postawiła pod znakiem zapytania amatorstwo znanego biegacza Viljo Heino, przedstawiając dowody brania na zawodach cenniejszych nagród aniżeli to określają przepisy o amatorstwie. Wątpliwy jest też wyjazd Heino do USA na starty na krytych bieżniach.

● W narciarskich mistrzostwach świata w USA startować będą jedynie państwa marshallowskie i pozostające pod wpływami anglo-saskimi, a więc Austria, Kanada, Dania, Norwegia, Szwecja, Włochy, Finlandia, Szwajcaria, Francja i Jugosławia.



● Przedstawiciel Australijskiego Komitetu Olimpijskiego Cawell oświadczył, że społeczeństwo jego kraju nie życzy sobie, aby w Olimpiadzie w roku 1956 w Melbourne mieli startować Japończycy. Stwierdził on, że wola nieszczęśliwych matek i wdów oraz mężczyzn, którzy przeszli przez niewolę faszystów japońskich musi być wzięta pod uwagę. W odpowiedzi na to przedstawiciel Japońskiego Komitetu Olimpijskiego (!) w wywiadzie prasowym wyraził pogląd, że Igrzyska powinny być terenem zbliżenia narodów, a nie pogłębiania zawiści. Po tej odpowiedzi jedno z pism w Melbourne urządziło plebiscyt, w którym na 1000 głosujących zaledwie 9 osób wyraziło pogląd, iż Japończycy powinni być obecni na Olimpiadzie w roku 1956.



● 54 oszczepników fińskich przekroczyło w roku 1949 odległość 60 metrów. Z liczby tej dwóch rzuciło ponad 72 m, dalszych 9 ponad 65, a dalszych 10 ponad 63 m. Przeciętna 10 najlepszych wyników jest w tym roku w Finlandii gorsza niż w roku 1939. Wówczas wynosiła ona 71.80.4 m, a obecnie „tylko" 68.36.8 m. Przeciętna 30 wyników przed 10 laty wynosiła 67.26.9 m, a obecnie 64.84.1 m. W pchnięciu kulą 23 miotaczy uzyskało w Finlandii wyniki ponad 14 m, z tego trzech — ponad 15 m, a dalszych siedmiu ponad 14.50 m. Przeciętna 10 lat temu za pierwszych 10 wyników wynosiła 15.06 m a obecnie 14.92.4 m. W rzucie dyskiem 17 miotaczy osiągnęło ponad 43 m, w tym jeden ponad 50 m, a dalszych trzech ponad 47 m. Przeciętna pierwszej dziesiątki w roku 1939 — 44.96.7 m, obecnie znacznie lepiej, gdyż 46.50.4 m.

● W Beskidach Śląskich po czechosłowackiej stronie, nasi sąsiedzi budują na Łysą Górę — wyciąg siodełkowy.

● 97.693 Wielkopolan brało w tym roku udział w marszach jesiennych. Z cyfry tej 31.900 przypada na kobiety. Ludowe Zespoły Sportowe reprezentowane były przez 13.181 członków.

ESTE.

Z Częstochowy

✕ Na najbliższą niedzi[illegible] bokserzy Stali Raków pragną zmie[illegible] swe siły z bokserami Zrywu [illegible]więtochło[illegible].

✕ W ub. poniedziałek odbyło się wspólne zebranie zarządu Cz. OZPN oraz WG i D tegoż okręgu, na którym uczestnicy walnego zebrania PZPN zdali szczegółowe sprawozdanie.

✕ W mistrzostwach okręgowych tenisa stołowego padły następujące wyniki: Stal Raków — Włókniarz Myszków 5:4, Skra — Spójnia 8:1, Stal Zawiercie — Związkowiec Radomsko 5:4, AZS — Kolejarz 8:1. W tabeli mistrzostw w dalszym ciągu prowadzi Skra przed AZS, Stalą Raków, Stalą Zawiercie, Włókniarzem Myszków, Związkowcem Radomsko, Spójnią i [illegible].

✕ W trójmeczu piłki ręcznej: Związkowiec — AZS w siatce żeńskiej wygrał Związkowiec 2:0 (15:8, 15:5), natomiast w siatce męskiej przegrał 1:2 (11:15, 15:8, 4:15). W koszykówce wygrał Związkowiec w stosunku 43:24 (19:9).

✕ W nadchodzącą niedzielę Cz. OZKSS organizuje błyskawiczny turniej w siatkówce męskiej dla drużyn wszystkich klas zgłoszonych do powyższego okręgu. Ponadto odbędzie się decydujący mecz w koszykówce o wejście do klasy A pomiędzy Skrą a Błyskawicą (Borek).

✕ Mistrzostwa okręgowe w koszykówce rozpoczną się 8 stycznia 1950 r.

✕ W ub. sobotę odbyło się plenarne zebranie sędziów piłkarskich Cz. OZPN, na które przybyli: ob. ob. Sawicki i Rutkowski (senior).

Szermierze przy pracy

Echa mistrzostw Warszawy

WARSZAWA. W sobotę i niedzielę w sali Ogniska rozegrano pierwsze po wojnie szermiercze mistrzostwa Warszawy w szabli i florecie kobiet.

Do zawodów dopuszczono jedynie najlepszych zawodników Polski, tak że w szabli startowało 36 zawodników a we florecie 10 zawodniczek.

Do finału w szabli, którą rozegrano w sobotę, przy wypełnionej sali (ponad 1000 osób) zakwalifikowało się 8 zawodników, przy czym każdy walczył z każdym. Do walki o pierwsze miejsce dopuszczono trzech zawodników, którzy mieli po 2 porażki i 5 zwycięstw. Zwyciężył Zaczyk (Stal Katowice) przed Czajkowskim (Budowlani Kraków), Foktem (Legia W-wa), Sobikiem (Stal Katowice), Wójcickim (Legia W-wa), Nawrockim (Kolejarz Katowice), Wortmanem (Budowlani Wrocław) i Brzezickim (Legia W-wa).

Zawody stały na dobrym poziomie. Poszczególne walki były bardzo zacięte. Licznie zebrana publiczność faworyzowała Fokta z Warszawy. Zaczyk wygrał zasłużenie, i mimo nieprzespanej nocy w pociągu wykazywał najrówniejszą formę, Sobik wskutek treningu z młodymi stracił na [illegible], talentem jest Czajkowski, który powinien znaleźć się w reprezentacji.

[illegible] niedzielę rozegrano finał floretu kobiet z udziałem 6 zawodniczek. Fi[illegible]ł na poziomie dawno u nas nie widzianym. Publiczność żywo okla[illegible] walki [illegible] Skupieniówny i Markowskiej, która to trójka zdecydowanie górowała nad re[illegible]ą.

Do walki o pierwsze [illegible] datkowej rozgrywce sta[illegible]ka (1 po[illegible] Szrejderową) i Markowska [illegible]ka z Nawrocką) Wygrała je[illegible]ifieniem (4—3) Markowska, zdobywając nagrodę prezydenta W-wy. Najładniej biły się Nawrocka i Skupieniówna, demonstrując wysoką klasę, stojącą na poziomie światowym. 3) Skupieniówna, 4) Kurkówna, 5) Szrejderowa, 6) Richard.

Zawody organizowały: Ogniwo i Legia pod hasłem „szermierze polscy składają hołd wielkiemu Stalinowi w 70-lecie urodzin" i spełniły całkowicie swe przeznaczenie: popularyzacji szermierki na terenie stolicy.

Liga szermiercza

W niedzielę obradował w Warszawie zarząd Polskiego Związku Szermierczego z udziałem delegatów wszystkich okręgów oraz przedstawicieli GUKF i CRZZ ob. Boskiego. Po uchwaleniu statutu PZS zebrani przedyskutowali preliminarz finansowy na rok 1950, zagadnienia sportu zrzeszeniowego, sprzętu, szkolenia oraz kalendarz sportowy na rok 1950.

Na pierwszy plan wysunęło się zagadnienie skrócenia czasu zawodów szermierczych, co spowoduje na pewno stworzenie Ligi z udziałem 8 klubów, które w sezonie 1950 w ciągu 7 niedziel rozegrają zawody mistrzowskie w szabli.

Dla wyłonienia 8 drużyn ligowych podzielono wybrane 22 drużyny na 38 istniejących na III grupy, a mianowicie:

GRUPA I (LIGA ŚLĄSKA): Stal Katowice, Stal Gliwice, Stal Silesia Rybnik, AZS Gliwice, AZS Rokitnica, Górnik Czeladź, Górnik Radlin, MKS Katowice.

GRUPA II (ZACHODNIA): mistrz i wicemistrz Wrocławia, mistrz i wicemistrz Poznania i mistrz Łodzi i Gdańska.

GRUPA III (WSCHODNIA): I i II drużyna z Warszawy i Szczecina, mistrz Lublina, mistrz Krakowa, II drużyna z Gdańska.

Grupy te w ciągu pierwszego kwartału 1950 rozegrają zawody eliminacyjne każdy z każdym (bez rewanżów) i do ligi, której rozgrywki rozpoczną się w kwietniu, wejdzie 8 drużyn według następującego rozdzielnika:

3 drużyny ze Śląska, po 2 drużyny z grupy II i III oraz zwycięzca dodatkowej eliminacji — 4-ta drużyna Śląska i obie trzecie z II i III grupy.

Liga przewiduje 7 spotkań z udziałem 4 [illegible]wanżów, przy czym mistrz wyłoniony zostanie w dniu 3 grudnia 1950 r. Za zwycięstwo liczy się 2 punkty, remis 8:8 — 1 pkt., porażka 0 punktów. W razie równości punktów decyduje ilość zwycięstw. Reszta drużyn rozgrywać będzie spotkania mistrzowskie w okręgach, przy czym z ligi spadać będą dwie drużyny, a zwycięzcy z eliminacji okręgowych (2 drużyny) wejdą do ligi na rok 1951.

Mistrzostwa w innych b[illegible] — florecie, szpadzie i bagnecie rozegrane zostaną jeszcze w rok[illegible] rym systemem.

Do kadry reprezentacyjnej powołano dodatkowo juniorów [illegible] Grodnera, Hollyego (W-wa), Pastuszkę, Lachowskiego, Pawlasa, Jaskułę (Śląsk), Szmydta (Poznań), Knappa (Wrocław), Mecnerowskiego, Drożdża i Żbikowskiego (Łódź).

PZS liczy obecnie 8 okręgów — Śląsk, Kraków, Wrocław, Poznań, Szczecin, Łódź, Lublin, Warszawa oraz Gdańsk (Pomorski w stadium organizacji), liczących w tej chwili 38 klubów, przy dalszych 20 w organizacji.

[illegible] klasy państwowej, 2 kursy unifikacyjne dla instruktorów i juniorów oraz 5 kursów sędziowskich.

Śląsk, zrzeszający obecnie 15 klubów (nowopowstałe — Górnik Mysłowice, Górnik Katowice, Górnik Kleofas, Górnik Zabrze, Elektro Opole), utworzył delegaturę w Gliwicach.

Lekarze sportowi obradują

KRAKÓW. Na zebraniu krakowskich lekarzy sportowych uchwalono rezolucję, wyrażającą radość z uchwały KC PZPR w sprawie kultury fizycznej i sportu, która stała się punktem przełomowym w dziejach wycho[illegible] realizacji tej uchwały lekarze krakowscy postanowili zapewnić pełną opiekę lekarską wszystkim uprawiającym sport. Aby to wykonać, Okręgowe Stowarzyszenie Lekarzy Sportowych nawiąże ścisłą łączność z Woj. Urzędem K. F. i Woj. Urzędem Zdrowia oraz czuwać będzie nad prawidłowym funkcjonowaniem istniejących dwóch poradni sportowo-lekarskich i mającą powstać w najbliższym czasie Centralną Wojewódzką Poradnią Sportowo-Lekarską.

„Kosz" i „Siatka"

Po sobotnich i niedzielnych spotkaniach, w których doszło do niespodzianki w postaci porażki Warty z Kolejarzem Toruń, na pierwszym miejscu w tabeli utrzymała się w dalszym ciągu gdańska Spójnia. Na drugie miejsce, dzięki zwycięstwom w Krakowie i Katowicach wysunął się warszawski AZS, na trzecim miejscu nadal znajduje się Spójnia Łódź.

W nadchodzącą sobotę i niedzielę odbędą się dalsze spotkania, po czym nastąpi przerwa w rozgrywkach do dnia 7 stycznia 1950 r.

Największy ciężar gatunkowy będą w niedzielę miały spotkania poznańskie, gdzie przeciwnikiem Kolejarza i Warty będzie warszawski AZS. Drużyny poznańskie, szczególnie Warta doznały ub. niedzieli porażek, będą też starać się zrehabilitować przed własną publicznością. Z drugiej strony, akademicy, którzy zademonstrowali w Krakowie i Katowicach bardzo dobrą formę będą dążyć do powiększenia dorobku punktowego.

Leader tabeli, Spójnia Gdańsk wyjeżdża do Krakowa, gdzie w sobotę gra z Gwardią a następnego dnia z AZS.

W Łodzi wystąpi toruński Kolejarz, którego czekają tam ciężkie spotkania ze Spójnią i Włóknia[illegible].

W Ostrowie bawić będzie świętochłowicka Stal, która zmierzy się w niedzielę z tamtejszym Kolejarzem. (Wle)

* * *

KRAKÓW. Pierwsza runda mistrzostw kl. A w piłce koszykowej męskiej została zakończona. Prowadzi bez porażki Kolejarz Kr. przed Unią Krowodrzą i Spójnią Kr. W niedzielę wyniki były następujące: Kolejarz — Unia Krowodrza 48:32 (22:20); Spójnia — Związkowiec 43:21 (18:6); Budowlani — Ogn. Bronowice Małe 33:25 (18:17).

[illegible]	5	5	235:155
Unia Krowodrza	5	5	238:165
Spójnia	5	3	194:155
Budowlani	5	2	166:191
Ogniwo Br. Małe	5	1	120:200
Związkowiec	5	1	129:224

Natomiast w rozpoczętych mistrzostwach kl. A w koszykówce kobiet, zespół Kolejarza, w przeciwieństwie do kolegów przedstawia się narazie najsłabiej. Najlepiej grają zespoły Gwardii, Cracovii i AZS. Dotychczas rozegrano 5 spotkań: AZS — Górnik Wieliczka 38:5 (15:2); Cracovia — Unia Krowodrza 42:12 (20:8); Gwardia — Kolejarz Kr. 58:2 (20:0); AZS — Unia Krowodrza 37:24 (18:12); Cracovia — Kolejarz Kr. 79:6 (26:5).

Ogn. [illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
AZS	[illegible]	[illegible]	[illegible]
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Unia Krowodrza	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Górnik Wieliczka	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Kolejarz	[illegible]	[illegible]	[illegible]

Wzdłuż i wszerz Śląska

KATOWICE. Z okazji Konferencji Wyborczej ORZZ, Zrzeszenie Sportowe Związkowiec organizuje turniej siatkówki, który rozpocznie się w sobotę dnia 17 bm.

W turnieju udział wezmą żeńskie i męskie zespoły Kół Sportowych wszystkich zrzeszeń z terenu m. Ch[illegible].

Zgłoszenia zespołów, kierować należy na adres: Ubezpieczalnia Społeczna w Chorzowie, ul. Dąbrowskiego 7-8, pokój nr 17, ob. Storoniak.

KATOWICE. W niedzielę, 18 grudnia br. o godz. 10 odbędzie się w lokalu Okręgu Zrzeszenia w Katowicach przy ul. Młyńskiej 22, II p. odprawa przewodniczących kół i klubów sportowych Okręgu Śląskiego z porządkiem dziennym: 1) zagajenie: przewodniczący Okręgu tow. Stachoń; 2) referat przedstawiciela Zarządu Głównego ZS Związkowiec; 3) omówienie nowej struktury wyborczej do kół i klubów sportowych ob. Grajkowski ORZZ; 4) ocena działalności sportowej i organizacyjnej kół i klubów sportowych za rok bieżący tow. Karmelita; 5) dyskusja; 6) wolne wnioski i zakończenie.

Obecność przewodniczących ewent. [illegible]tarzy obowiązkowa.

* Czołowy pomocnik katowickiej Stali, Cichy, otrzymał z macierzystego klubu zwolnienie i podpisał akces do Unii Oświęcim.

* C-klasowy klub, Spójnia Racibórz, uzyskał wielki sukces, zwyciężając w spotkaniu towarzyskim A-klasowy Związkowiec 3:1 (2:0), przy czym bramki uzyskali Jerz i Ciupka.

* Mistrz juniorów Śląska w boksie, Gajdzik z Naprzodu Lipiny, uzyskał zgodę ZS Stali na przejście do klubu Ligi Wydzielonej Zrywu Świętochło[illegible].

* Oprócz sekcji tenisa stołowego powstała przy Górniku - Ligota sekcja ciężkoatletyczna, której treningi objął b. reprezentant Śląska, Herok.

* Nowy zarząd sekcji tenisowej Stali katowickiej przedstawia się następująco: kierownik sekcji: Kopp Rudolf, zastępca Gałuszka, kapitan sportowy Kozłowski, zastępca Bratek, sekretarz Zacharzewski B., zast. Jędrzejowska, skarbnik Mikulka H., zastępca Kozłowski, gospodarz Gulsfeld.

* Za brak wykazania działalności, zarząd Śl. OZB skreślił z listy klubów sekcje bokserskie AKS Chorzów i ZMP Kochłowice.

* Zarząd Śl. OZB poszukuje trenera objazdowego. Podania należy złożyć do sekretariatu, przy ul. Franciszkańskiej (Dom Kultury).

* Wydział Sportowy PZB ukarał 6-miesięczną dyskwalifikacją pięściarza Lochera (Górnik Biskupice) za podwójne podpisanie deklaracji (ostatnio do Górnika Bielszowice).

* Na międzyokręgowe spotkanie ping-pongowe Śląsk — Łódź, które odbędzie się w nadchodzącą niedzielę w Dąbrowie Górniczej, kpt. związkowy, Jokiel, wystawił następujący skład: Widera (Górnik Świętochłowi[illegible]rończyk (Górnik Załęże).

* W ramach meczu pięściarskiego Górnik Ruda — Cracovia, Paterok stoczył swoją 300 walkę, którą wygrał z Góreckim (Cracovia).

* Od 1 stycznia piłkarze siemianowickiej Stali przystąpią pod kierunkiem Cebuli (Ruch) do suchej zaprawy w Ujeżdżalni.

W ZAGŁĘBIU

„GÓRNIK" Grodziec złożył protest odnośnie zawodów mistrzowskich ze swym imiennikiem czeladzkim, [illegible]ując się na rzekome przekroczenia przepisów. Głównym powodem protestu jest rzekome spóźnienie się drużyny gospodarzy. Zawody te „Górnik" Grodziec przegrał w stosunku 4:1.

WSZYSTKIE imprezy piłkarskie w Zagłębiu, zgodnie [illegible] zarządzeniem władz opodatkowane [illegible] dodatkowo na budowę hali sportowej w Katowi[illegible].

ZA CZYNNE znieważenie przeciwnika ukarany został trzechletnią dyskwalifikacją Stefański Eugeniusz z Unii Ząbkowice, a Stefan Wróbel ze Stali Poręba jednoroczną dyskwalifikacją za podobne przewinienie. Poza tym zawodnicy Henryk i Jerzy Szczerkowie z Unii i Jan Niebylski ze Stali ukarani zostali dwumiesięczną dyskwalifikacją za udział w awanturze po meczu o mistrzostwo.

TERMIN zawodów międzyokręgowych Łódź — Śląsk w ping-pongu ustalono ostatecznie na dzień 18 bm. Zawody odbędą się w Dąbrowie Górniczej w wielkiej sali Domu Kultury huty Bankowej.

STAL BĘDZIN robi przygotowania do urządzenia ślizgawki na boisku przy ul. Kościuszki. Lodowisko będzie dobrze oświetlone, a na miejscu u[illegible]dzony zostanie bufet, szatnia i zainstalowany zostanie głośnik radiowy, przez który nadawana będzie muzyka z płyt. Jeżeli tylko warunki dopiszą miłośnicy sportu łyżwiarskiego w Będzinie będą mieli miłą rozrywkę.

KIEROWNICTWO sekcji łyżwiarskiej czeladzkiego Górnika zaprosiło do Czeladzi ob. Staniszewskiego, mistrza Polski w jeździe figurowej, celem poprowadzenia dwa razy w tygodniu suchej zaprawy dla łyżwiarzy czeladzkich. Zaprawa ma być prowadzona w sali gmachu Straży Pożarnej.

Przy pingpongowym stole

KATOWICE. Szósta runda rozgrywek mistrzowskich klasy B tenisa stołowego dała wyniki:

GRUPA I: Górnik Radlin — Ogniwo Polonia Bytom 3:6; Stal Świętochłowice — Górnik Kleofas 3:6; Czarni Pyskowice — Górnik Bytom 3:6; Zagroda Lubliniec — AZS Gliwice 3:0; Stal Chorzów — Górnik Zabrze 5:4.

Górnik Bytom	5	5	29:16
Czarni Pyskowice	6	4	37:17
Górnik (Kleofas) Kat.	6	3	30:24
Polonia Bytom	5	3	27:17
Stal Chorzów	6	3	32:22
Górnik Zabrze	6	3	31:27
Stal Świętochłowice	5	3	19:26
Górnik Radlin	6	3	27:26
AZS Gliwice	6	1	22:32
Zagroda Lubliniec	6	0	9:45

GRUPA II: Budowlani Mysłowice — Stal Biała 9:0; Stal Rybnik — Górnik Czeladź 9:0; Ogniwo Łaziska Dolne — Stal Katowice 9:0.

Stal Rybnik	5	4	28:17
Górnik Czeladź	6	4	22:31
Górnik Janów	5	3	26:19
Budowlani Mysłowice	5	3	26:18
Stal Katowice	6	3	26:28
Ogniwo Łaziska Górne	5	2	25:20
Unia Bielsko	5	1	22:18
Beskid Andrychów	4	1	14:22
Stal Biała	5	1	17:28

KRAKÓW. Pierwsza seria rozgrywek w tenisie stołowym o mistrzostwo kl. A KOZTS jest już na ukończeniu. Cracovia „odrabiając" zaległe spotkania zwyciężyła najgroźniejszego rywala do I miejsca Związkowiec Garbarnię 6:3 oraz Stal Chrzanów 8:1 i wysunęła się z niedawnego ósmego miejsca już na drugie, mając o 3 gry a tylko o 1 pkt. mniej od Związkowca. Sprawa objęcia prowadzenia przez Cracovię jest tylko kwestią czasu. Dalsze spotkania: Unia — Groble [illegible] Spójnia 9:0; Ogn. Tarnovia — Kolejarz Sucha 6:3; Stal Chrzanów — Spójnia 9:0 v. o.; Mościce — Kolejarz Sucha 5:4.

Związkowiec	8	6	47:25
Ogn. Cracovia	5	5	38:7
Unia [illegible]	8	5	42:30
Legia	7	4	38:25
Unia Mościce	7	7	37:26
Ogn. Tarnovia	7	4	36:27
Stal Chrzanów	7	3	29:34
Kolejarz Sucha	7	2	19:44
Zw. Prądnik	5	1	13:32
Spójnia	9	1	16:55

Dalsze dane z bilansu ligowego

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Bytom), Sobkowiak, Wojciechowski I, Słoma, Tarka, Czapczyk, Kołtuniak (Warta), Suszczyk (Ruch), Hogendorf i Włodarczyk (ŁKS), Borucz, Szularz, Ochmański, Pruski i Szczawiński (Polonia Warszawa), Kokot I, II, Nierychło, Lenc (Lechia), Krystkowiak, Skrzypniak, Opic (Warta), Barański, Wieczorek (AKS), Mordarski, Milczanowski, Oprych (Legia), Jurowicz, Flanek, Kohut, Mamoń, Wapiennik I (Gwardia), Wiśniewski i Trampisz (Polonia Bytom).

W poszczególnych klubach lista najczęściej grających zawodników przedstawia się następująco.

GWARDIA WISŁA: Jurowicz, Flanek, Kohut, Mamoń — 22, Rupa, Wapiennik I — 21, Legutko — 20, Dudek — 17, Gracz i Cisowski po 13, Giergiel — 12, Jackowski, Wapiennik II po 7, Kubik i Łyko po 6, Szczurek, Snopkowski po 5, Kolarba — 1.

CRACOVIA: Rybicki, Glimas, Gędłek — 22, Rożankowski II — 21, Jabłoński I 20, Parpan i Bobula — 19, Radoń — 17, Półwiat — 16, Jabłoński II — 15, Mazur — 11, Rajter i Palonek — 7, Szeliga — 6, Rożankowski I, Kaszuba po 4, Kazimierowicz, Kolasa — 3, Szewczyk, Wilczkiewicz, Wiśniewski i Dycjan po 1.

KOLEJARZ POZNAŃ: Sobkowiak, Wojciechowski I, Słoma, Tarka, Matuszak, Czapczyk, Kołtuniak — 22, Białas — 21, Anioła — 18, Wojciechowski II — 17, Tomiak — 12, Gołębiowski — 8, Chydziak, Polka — 3, Gogolewski — 2, Bednarek i Puzowski po 1.

POLONIA W.: Borucz, Szularz, Ochmański, Pruski i Szczawiński — 22, Świcarz, Wołosz — 21, Jaźnic[illegible], Brzozowski — 19, Wiśniewski — 17, Gierwatowski, Łabęda — 11, Popiołek — 7, Szczepański — 5.

AKS: Barański, Wieczorek — 22, Muskała, Kulig, Durniok, Janduda — 21, Janik — 20, Karmański — 19, Cholewa — 17, Spodzieja — 16, Gajdzik — 12, Kalus — 10, Bożek — 8, Mrugała, Plechaczek, Pytel, Januszek, Pochaba, Skupień po 2, Pierchała — 1.

ŁKS WŁÓKNIARZ: Włodarczyk, Hogendorf — 22, Łącz i Pietrzak — 21, Baran, Urban — 20, Patkolo, Łuć — [illegible], Rączka — 6, Styczyński — 5, Koźmiński — 4, Łuć II, Ciechoński i Bojan — 2.

WARTA: Krystkowiak, Skrzypniak, Opic — 22, Groński, Smólski — 21, Pyda, Gendera — 18, Staniak — 17, Cybiński, Kaczmarek — 14, Szy[illegible]sik, Sikora — 5, Kajdas, Kazimierczak — 4, Wajs, Stachowiak — 3, Wojciechowski, Konopa, Jakubiak, Dudkiewicz, Melosik — 1.

RUCH: Suszczyk — 22, Alszer — 21, Kubicki — 20, Cieślik, Cebula — 19, Bartyla — 18, Przecherka, Giebur — 15, Ośliziok — 14, Morys — 12, Wyrobek — 11, Hajduk — 10, Jacek — 9, Dzielong, Szeja — 7, Bomba — 6, Brom, Skorupa — 4, Żurek — 3, Gromotka — 2, Rurański, Fus, Palenta i Tim — 1.

LEGIA: Mordarski, Milczanowski, Oprych — 22, Skromny — 21, Serafin — 20, Sąsiadek, Górski — 18, Olejnik, Waksman — 13, Cyganik, Waśko — 11, Wilczyński — 10, Dzięciołowski, Łyszczarz — 9, Szaflarski — 7, Ziemski, Orłowski — 4, Waliszek — 3, Skoczek, Czyżewski, Wójcik, Floreczyk, Zieliński i Krup po 1.

GÓRNIK BYTOM: Krasówka, Burda, Wieczorek — 22, Podeszwa, Renk, Gaweł — 21, Fuks — 18, Jung, Czernik — 17, Banys — 16, Czeplonka — 13, Sobek — 7, Kulawik — 5, Kalus — 4, Jerominek, Pozimski, Polaczek — 3, Gorzelnik, Kapoń — 2, Czopa, Wiechary, Suchy — 1.

POLONIA B. Wiśniewski, Trampisz — 22, Kubiak — 21, Lelonek — 20, Wieczorek — 19, Szmyd E — 18, Szmyd 16, Koczapski, Narloch — 14, Biskupek — 12, Cegiarek — 10, Kömorkiewicz — 9, Sztol, Skibiński, Sulikowski — 8, Grocholski — 6, Beurowicz 5, Klimas — 3, Salik, Szadkowski — 2, Marosz, Niebylski i Kulawik po 1.

LECHIA: Kokot I, Kokot II, Nierychło, Lenc — 22, Pokorski, Kamzela 20, Kusz — 18, Kupcewicz — 17, Gronowski, Rogocz — 16, Skowroński — 15, Goździk — 8, Wawrzuzik — 7, Konopek — 6, Snug — 3, Nowakowski, Dąbrowski — 2, Żytniak i Richert po 1.

Z ringów pięściarskich

Mistrzostwa Cz. OZB

CZĘSTOCHOWA. W ub. sobotę i niedzielę odbył się w sali huty „Częstochowa" „Pierwszy Krok Bokserski". W zawodach wzięło udział 41 zawodników, w tej liczbie 33 z terenu Częstochowy po czterech zaś z Kielc i Skarżyska. Gwardia i Ludwików Kielce zawodników nie zgłosiły. W pierwszym dniu odbyło się 18 walk. Poziom na ogół dobry.

Wyniki finałowe: papierowa: Dudkiewicz (Ogniwo Kielce) przegrał na punkty z Magierą (Stal Raków); musza: Kałuża (Związkowiec) uległ Pawiakowi (Stal Raków); kogucia: Pietruszewski (Związkowiec) pokonał Staszałka (Ogniwo Skarżysko); w wagach: piórkowej i lekkiej ze względu na dużą ilość zawodników odbyły się dopiero walki półfinałowe. W piórkowej zakwalifikowali się do finału: Muszalski (Stal Raków) po zwycięstwie nad Jędrysiakiem (Związkowiec) oraz Bakoński (Ogniwo Skarżysko) po wygranej z Całusem (Gwardia Cz.); w lekkiej: Zarzycki (Ogniwo Kielce), który pokonał Heininga (Włókniarz) oraz Rulicki (Ogniwo Kielce) po zwycięstwie nad Ślimakiem (Związkowiec). W półśredniej: Kowalik przegrał z Dudkiem (obaj Ogniwo Skarżysko) a w średniej: Węgrzyniak (Stal Raków) zwyciężył Owsianego (Gwardia Cz.).

W klasyfikacji punktowej na pierwszym miejscu znajduje się: Związkowiec wspólnie z Ogniwem Skarżysko po 16 pkt., dalej idą Stal Raków 14 pkt., Ogniwo Kielce 10 pkt., Włókniarz 4 pkt., Gwardia Cz. 2 oraz Ogniwo-Skra i AZS po 0 pkt.

„Bawełna" mistrzem Łodzi

ŁÓDŹ. Chociaż jeszcze nie zostały doprowadzone do końca spotkania o drużynowe mistrzostwo łódzkiej A klasy, to jednak pewne już jest, że mistrzem zostanie Bawełna. Łódzki OZB zgłosił już do PZB Bawełnę jako mistrza drużynowego Łodzi.

Pięściarze Bawełny walczyć będą w meczach do II Ligi Bokserskiej. Rozgrywki rozpoczną się 8 stycznia. Losowanie drużyn odbędzie się 17 bm. w Warszawie.

B klasa Śląska

KATOWICE. Na Śląsku odbyły się dalsze trzy spotkania z cyklu rozgrywek o drużynowe mistrzostwo Śląska klasy B w boksie.

GRUPA I: Azoty Chorzów — Budowlani Ib Opole 7:9; Bednarek (U) zremisował z Górniakiem. Fejecki zwyciężył Greena (dyskw. III runda); Górniak II (B) Zalewskiego; Tymała (B) Przewdzinka (k. o. II runda); Sieja (U) Hrynkowa (poddanie się II runda); Krawiec (B) Kraśniewskiego (techn. k. o. I runda); Gabryś (U) Koniecznego (v. o.); Puzynowski (B) Golbercinlaka. Sędziowali Borek i [illegible].

GRUPA II: Górnik Rokitnica — Kolejarz Tarnowskie Góry 11:5. Szymczyk (G) zremisował z Bartoszem. Janik (G) pokonał Mazura (dyskw. III runda); Zmarzły Sosnę (dyskw. III runda); Wolf (K) Kalusa, Denkiewicz (K) Kubiszę (G) (dyskw. I runda); Owczarek (G) Janicę (dyskw. I runda); Bota (G) v. o.; Wilk (G) Siwego (techn. k. o. I runda). Sędziowali Markowski i Pokorski.

GRUPA V: Ogniwo Chorzów — Kolejarz Opole 0:16 (v. o.). W towarzyskiej walce 7:7. Kulesa (O) wygrał z Sebastiańskim; Wadału - Żłądź (K) (remis); Dziewulski (K) z Kamińskim (poddanie II runda); walka Wilczok (O) — Tkocz została unieważniona i punktowana (dyskw. zawodników). Penza (K) z Przenicznym (v. o.) oraz Sarnecki (K) z Kaczmarkiem. Sędziowali Białas, Ryszard i Markowski.

Spotkania towarzyskie

Stal Chorzów — Unia Mała Dąbrówka 12:2. Mańka (S) zwyciężył Utykałą, Wierzbica (U) Bizagę (k. o. III runda); Lucyna (S) Ryborza (v. o.); Kubica (S) Kapicę (k. o. II runda); Zielonka (S) Kłosa (techn. k. o. III runda); Lewak (S) Wojciechowskiego oraz Dziwisz (S) Syrka. Sędziowali Zboiński i [illegible].



3 dni obrad wizytatorów wychowania fizycznego

Nowe drogi sportu szkolnego

Zrzeszenia Sportowe przejmą opiekę nad Szkolnymi Kołami Sportowymi

Nauczyciel wychowania fizycznego ma w dzisiejszej dobie szczególną rolę do spełnienia. Zadaniem jego jest włączenie tego działu wychowawczego w ogólny rytm pracy, połączenie w. f. z wychowaniem społecznym, odpowiadającym wymogom naszej rzeczywistości.

Dla podsumowania powojennych osiągnięć i podkreślenia niedomagań na tym odcinku odbyła się w ub. poniedziałek, wtorek i środę w sali konferencyjnej Ministerstwa Oświaty w Warszawie ogólnopolska konferencja wizytatorów w. f.

W konferencji wzięli udział m. in. wiceminister oświaty — Jabłoński, dyrektor GUKF, poseł Motyka, nacz. Kutznerówna oraz dyrektor A. W. F. mgr Górny. Obradom przewodniczył dyr. Biura „Służby Polsce" w Min. Oświaty plk. dypl. Bilewski.

Zebranie zagaił wiceminister Jabłoński, który poddał surowej krytyce dotychczasowy stosunek nauczycieli w. f. do swej specjalności. „Nie potrafiliście koledzy — powiedział m. in. wiceminister — walczyć o należne sobie pozycje w dzisiejszym systemie szkolnym. Nie potrafiliście jeszcze wmontować aparatu wychowania fizycznego w ogólną walkę klasową".

Następnie wiceminister Jabłoński zapowiedział zmiany w strukturze organizacyjnej w. f. na szczeblu szkolnym, gdyż dotychczasowa nie zdała egzaminu życiowego.

Z kolei naczelnik wydziału organizacji młodzieżowych Ministerstwa Oświaty Jackiewiczowa wygłosiła referat „wychowanie nowego człowieka". Podkreśliła ona, że przedwojenna apolityczność w sporcie szkolnym była potrzebna władzom dla odpowiedniego kierowania masami robotniczo-chłopskimi. Dziś „nie ma pokojowej możliwości wrastania w socjalizm" i stąd nauka dla nauczycieli w. f., aby w dobie zaostrzającej się walki klasowej nie pozostali biernymi lecz brali w niej czynny udział. Pomocą dla nauczyciela będzie wzór ze Związku Radzieckiego, który na podstawie wielowiekowych doświadczeń potrafił dać odpowiednie wzory. Mówiąc o roli nauczycieli w. f. — referentka zaznaczyła, że jest on najbardziej atrakcyjnym spośród wychowawców, przez co jego zadanie zyskuje znacznie na wartości.

Ob. Krawczyk omówił znaczenie i prace ośrodków dydaktyczno-naukowych w zakresie w. f., które powstaną przy liceach pedagogicznych. Praca w tych ośrodkach polegać będzie na organizowaniu konferencji nauczycielskich, lekcji wzorowych, kursów dokształcających i doskonalących, odczytów na tematy w. f. Nawiązana zostanie współpraca z AWF, Centrum Medycyny Sportowej, Stowarzyszeniem Lekarzy Sportowych i in. oraz pogłębienie wiedzy przez prace naukowe i bibliografię z dziedziny w. f.

Kierownik Wydziału WF w Zarządzie Głównym ZMP — Rzeszot omówił rolę ZMP w sporcie szkolnym. ZMP otaczając młodzież opieką ideologiczną, stawia sobie również za zadanie ochronę i pełną troskę nad uczniami, wyróżniającymi się w pracy i sporcie.

Radca GUKF Gutowski, omawiał dwa zagadnienia: ideologiczne i polityczne ustawienie kultury fizycznej i sportu w szkole oraz sprawę powołanie Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Sportu. Mówca podkreślił, że przedwrześniowy system wychowania służył władzom do urabiania człowieka, całkowicie podporządkującego się prawom wyzyskiwaczy. Dzisiejszy sposób kształcenia jest zupełnie odmienny, czego dowodem jest chociażby fakt, że wychowanie fizyczne ogarnęło zaniedbaną dotychczas wieś. Prelegent nazwał masowe imprezy sportów fermentem obalającym wiekową ciemnotę. Mówiąc o odznace sprawności fizycznej, radca Gutowski zaznaczył, że jej regulamin będzie się opierał na doświadczeniach radzieckich. Próba przeforsowania na nasz teren szwedzkich wzorów opierających się na systemie Linga, zakończyła się niepowodzeniem, gdyż są to metody konserwatywne obce dzisiejszemu człowiekowi.

Jeśli idzie o przyszłą strukturę Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Sportu to mówca podkreślił, że w jego skład wejdą czynniki nie mające dotąd ani decydującego ani doradczego nawet głosu, a więc i nauczyciele w. f.

W dyskusji, jaka wywiązała się nad referatami, zabierało głos wielu mówców, obrazujących bolączki z jakimi borykają się na własnych odcinkach pracy.

Wyjaśnień udzielali: wicedyrektor GUKF plk. Szemberg i naczelnik w. f. w Ministerstwie Oświaty, Kutznerówna.

Omawiając udział młodzieży szkolnej w sporcie wyczynowym, nacz. Kutznerowa oświadczyła, że kluby sportowe obejmą opiekę nad kołami szkolnymi, umożliwiając uczniom korzystanie z urządzeń klubu, instruktorów i td. Uczniowie szkół mogą stać się członkami klubu, jednak tylko za zgodą szkoły, która regulować będzie ilość startów i wyjazdów, wkraczając jednocześnie w momencie, gdy uprawianie sportu wpływałoby ujemnie na postępy w nauce. Omawiając szkolenie kadr, mówczyni podała, że w roku 1950 zorganizowanych zostanie 21 kursów dla nauczycieli w. f. w szkołach podstawowych. Oprócz tego odbędzie się 10 kursów specjalnych w poszczególnych gałęziach sportu. Łącznie w roku przyszłym przeprowadzonych 268 kursów dla wychowawców fizycznych, na których przeszkolonych zostanie 16.755 nauczycieli, nie posiadających pełnych kwalifikacji wychowawców fizycznych. Odbędą się również kursy szkolenia wstępnego dla młodzieży, na których przewiduje się przeszkolenie 5800 osób.

W chwili oddawania numeru do druku narady trwają.

Korespondenci szkolni donoszą

SKS Technik w Jarosławiu

JAROSŁAW. Przy Państw. Szk. Budownictwa istnieje SKS „Technik", który na terenie Jarosławia wykazuje żywą działalność. Na ostatnim zebraniu koła sportowego wybrano zarząd w składzie: prezes Płocica, skarbnik Domański, sekretarz Szurkawski. Sekcyjni: siatkówka — Cichowlas, koszykówka — Zabłocki, piłka nożna — Begej, lekkoatletyczna — Szaliński, szczypiorniaka — Walaszek, ping-pongowa — Mikołajczyk, szachowa — Hinter, narciarska — Kamiński, bokserska — Brygider.

Nad kółkiem czuwa prof. w. f. Wawrzyk. W bieżącym roku SKS „Technik" poszczycić się może sukcesami: drużyna siatkówki ma na rozkładzie szereg drużyn szkolnych okr. rzeszowskiego, drużyna koszykówki zalicza się też do najlepszych. Piłka nożna jest najwięcej popularna na [illegible] że SKS zremisował z reprezentacją klubów jarosławskich.

Sekcja lekkoatletyczna to filar okręgu rzeszowskiego. Najlepsze wyniki w tym roku uzyskali: 100 m: 1) Mikołajczyk 11,9, 2) Walaszek, 3) Jurkiewicz; 400 m: 1) Cichowlas, 2) Walaszek, 3) Penar; 800 m: 1) Płocica 2.13.8, 2) Czerwenak, 3) Drajewicz; 1500 m: 1) Płocica 4,20 m, 2) Czerwenak, 3) Kalemba; 3000 m: 1) Płocica 9.55.2 m, 2) Czerwenak, 3) Penar-Drajewicz; wzwyż: 1) Czeszyk 1,58 m, 2) Szaliński; w dal: 1) Skurska 5,45, 2) Walaszek, 3) Penar; kula: 1) Szaliński 16,11, 2) Mikołajczyk; dysk: 1) Szaliński 45,66, 2) Łaba, 3) Mikołajczyk; oszczep: 1) Szaliński 50,60, 2) Knapczyk, 3) Mylek.

Sekcja szczypiorniaka rozegrała w tym roku trzy spotkania; dwa wygrała, jedno przegrała. Sekcja narciarska będzie prawdopodobnie należała do najlepszych drużyn na terenie Jarosławia, ponieważ kolega Kamiński (sekcyjny sekcji narciarskiej) jest jednym z najlepszych narciarzy naszego okręgu. (Szurkaski)

W Skarżysku nie próżnują

SKARŻYSKO. ZS Sztubak (Gimn. Ogóln.) rozegrał z miejscowym Granatem dwa mecze tenisa stołowego. W pierwszym, który miał miejsce 3. XII. 49 r. zwycięstwo odniosła drużyna Granatu 7:2. W barwach Sztubaka wystąpili: Kierzaj, Zając J. i Barański T. Granat reprezentowali: Gutowski, Geller i Tomaszewski. Wyróżnili się: Kierzaj i Gutowski. Drugie spotkanie rozegrane w dn. 10. XII. 4 9r. zakończyło się ponownym sukcesem Gra[illegible] przednie. Tym razem wyróżnił się Geller, który dla swych barw zdobył 3 punkty i Zając ze Sztubaka zdobywca 2 punktów. D. E.

Z Bydgoszczy

BYDGOSZCZ. W dalszym ciągu rozgrywek o puchar prof. Nowaka bydgoskie szkoły średnie uzyskały w koszykówce następujące wyniki: I Państwowe Gimn. — KS Kopernik 19:17 (9:10), Lic. Handl. — SPD 29:16 (10:7), [illegible] (13:1). Tabela rozgrywek przedstawia się obecnie jak następuje:

[illegible]	2	2	97:7
[illegible]	2	2	81:18
KS Kopernik	3	2	65:33
I Państw. Gimn.	2	1	37:41
Lic. Handl.	3	1	47:77
V Państw. Gimn.	3	1	18:86
SPD	3	0	30:87

Szkolna Liga tenisowa na Śląsku

Rozgrywki szkolnej ligi tenisa stołowego doznały ostatnio małej reorganizacji. Z grupy I skreślono Gimn. Przem. Świętochłowice i Lic. Rybnik, z II natomiast TPD Katowice i Lic. Tarnowskie Góry. Stan rozgrywek w obu grupach przedstawia się następująco:

GRUPA I

Technik Katowice	6	6	48:6
Staszic Sosnowiec	4	3	25:11
[illegible]ce	4	3	23:13
Gimn. Przem. Chorzów	5	2	18:27
[illegible]	6	2	16:38
Pedagog Katowice	5	1	19:26
TPD Bytom	5	1	11:34
Lic. Wirek	1	0	2:7

GRUPA II

[illegible]wice	7	7	49:14
Technicum Bytom	6	4	38:16
Olimpia Gliwice	6	4	36:18
Budowlanka Bytom	7	4	35:28
Przem. Nowy Bytom	5	2	16:29
Przem. Katowice	6	2	15:30
[illegible]	7	1	38:35
Przem. Piotrowice	7	0	8:55

Pomimo, że mistrzostwa nie zostały jeszcze ukończone, mistrzami w poszczególnych grupach zostały już drużyny Technika i Kopernika z Katowic. Pozostałe spotkania powinny się odbyć do najbliższej soboty, 17 bm., w przeciwnym razie zostaną zweryfikowane walkowerem 9:0 na niekorzyść gospodarzy. Zaległe spotkanie pomiędzy Staszicem Sosnowiec i Startem Gliwice odbędzie się w sobotę w Gimn. Staszica w Sosnowcu o [illegible] 14.

List z Krzeszowic

Międzyszkolny Zespół Sportowy
Krzeszowice
PZWN

Do
Redakcji czasopisma „Sport i Wczasy"
Katowice.

Podejmując i realizując apel MKS Czarni Wrocław sportowcy Państwowego Zakładu Wychowawczo-Naukowego w Krzeszowicach zorganizowali na swym terenie Międzyszkolny Zespół Sportowy oraz 3 Szkolne Koła Sportowe przy Liceum Przemysłu Drzewnego, Liceum Pedagogicznym i Liceum Ogrodniczym oraz w istniejącym SKS-ie przy Liceum Ogólnokształcącym postanawiają poprowadzić pracę według zasad wytkniętych przez KC PZPR w swej historycznej rezolucji w sprawie sportu i kultury fizycznej.

Podejmując powyższy apel MKS. Czarni pragniemy wnieść poprawkę [illegible] odpowiednią dla szkół nazwę — „klub". Odpowiednią i zgodną z naszymi zasadami była by nazwa — „zespół" — synonim kolektywności i koleżeńskości. Dlatego zwracamy się z apelem, aby wszystkie nowopowstające międzyszkolne organizacje sportowe przybierały nazwę: Międzyszkolny Zespół Sportowy oraz by wszystkie MKS-y zmieniły swe nazwy na M. Z. S-y.

Sportowcy MZS Krzeszowice.

Narciarstwo w szkołach krakowskich

KRAKÓW. Min. Oświaty zakupiło 110 par butów i nart dla uczestników Centralnych Kursów Narciarskich dla nauczycieli w. f. w szkołach średnich.

Sprzęt ten zdeponowany jest w Liceum Przemysłowym w Zakopanem, przy którym powstały Ośrodek Szkoleniowy Narciarstwa dla nauczycieli. Po Centralnych Kursach, które odbędą się w terminie 27. 12. 49 — 7. 1. 1950, w styczniu i lutym przyszłego roku przewidziane są zorganizowanie szeregu kilkudniowych kursów szkoleniowych dla nauczycieli szkół podstawowych, których zadaniem będzie praca nad rozpowszechnieniem narciarstwa wśród młodzieży szkolnej.

Kronika wczasowicza

NOWE KURSY DLA INSTRUKTORÓW KULTURALNO-OŚWIATOWYCH

W ramach akcji szkolenia pracowników FWP rozpocznie się w Świdrze k/Warszawy z początkiem stycznia 1950 r. 3-miesięczny kurs dla instruktorów pracy kulturalnej, na który mogą zgłaszać się członkowie związków zawodowych, ZMP i ewentualnie inni kandydaci. Od kandydatów wymagane są następujące kwalifikacje:

1) przynajmniej 21, a nie więcej niż 45 lat; 2) ukończonych 7 klas szkoły podstawowej, jako minimum; 3) co najmniej roczna praktyka w pracy społecznej, zwłaszcza na odcinku kulturalnym; 4) wyrobienie społeczne i polityczne.

Do podań o przyjęcie na kurs należy dołączyć: a) własnoręcznie napisany życiorys; b) ostatnie św. szk. w uwierzytelnionym odpisie; c) referencje związku zawodowego (rady zakładowej lub koła związkowego) oraz biura personalnego zakładu pracy względnie ZMP, z podkreśleniem przydatności do pracy kulturalno-oświatowej, d) opinię partii względnie ZMP.

Jedno podanie [illegible] wymienionymi załącznikami kierować należy bezpośrednio na [illegible] sonalnego Dyrekcji Naczelnej FWP Warszawa, ul. Kopernika nr 36/40, drugie podanie również ze wszystkimi załącznikami na ten [illegible] drogą organizacyjną za pośrednictwem związku zawodowego względnie ZMP.

Termin przyjmowania podań upływa z dniem 18 12 br.

Kandydaci, którzy ukończą kurs z wynikiem pomyślnym (egzamin) zostaną zaangażowani do pracy w FWP, początkowo na 3-miesięczny okres próbny. Na kursie uczestnicy korzystać będą z bezpłatnego mieszkania i utrzymania. Zwrot kosztów podróży nastąpi po przyjeździe na kurs. O przyjęciu na kurs kandydaci powiadomieni będą indywidualnie. Za przyjazd bez tego upoważnienia FWP nie bierze odpowiedzialności.

Drugi analogiczny kurs rozpocznie się w marcu 1950 r.

Obecnie odbywa się kurs ideologiczny dla pracowników Okręgowej Dyrekcji FWP w Jeleniej Górze, zorganizowany przez Powiatowy Związek Pracowników Instytucji Społecznych.

W okresie od 1 stycznia 1950 r. będzie ponadto przeszkolonych ideologicznie i fachowo około 400 pracowników różnych działów dolnośląskiej administracji FWP.

REMONTY I INWESTYCJE W OŚRODKACH WYPOCZYNKOWYCH

Zniszczony przez działania wojenne i brak odpowiedniej konserwacji były Yacht-klub oficerski w Augustowie będzie służył wkrótce licznym wczasowiczom, jako dom wypoczyn[illegible]

Kosztem 33.405 tys. zł. FWP dokonał kapitalnego remontu, przystosowując budynek do wczasowania. Z sumy tej 9.789 tys. zł. stanowią inwestycje wyposażeniowe.

Nie wystarczyło to na przeprowadzenie wszystkich koniecznych remontów i dlatego w preliminarzu na rok 1950 przewidziano dalsze nakłady na ten cel w wysokości: 7 miln. zł. na inwestycje budowlane, 5 miln. zł. na inwestycje wyposażeniowe.

Dogodne położenie (bliskość jezior) pozwala wykorzystać Augustów jako ośrodek sportów wodnych. Z początkiem sezonu letniego oddany będzie do użytku kompletnie wyposażony dom wypoczynkowy i przystań kaja[illegible]

Przystań kajakową otrzyma również [illegible]

Na terenie Dyrekcji Śląsko-Krakowskiej FWP uruchamia nowy ośrodek w pięknie położonej miejscowości leczniczej Żegiestowie, dotychczas nieczynnej po zniszczeniach wojennych.

Żegiestów posiada same tylko nowoczesne budowle, przystosowane do celów leczniczych. Wody mineralne Żegiestowa leczą błednicę, niedokrwistość, zimnicę, schorzenia nerwów, serca, naczyń krwionośnych i dróg oddechowych. Między innymi dotychczasowy dom Spółdzielni Zw. Zaw. Prac. Przem. Naftowego wykorzystany będzie jako dom wypoczynkowy. W Żegiestowie przewidziane jest leczenie profilaktyczne.

Nad morzem FWP rozbudowuje ośrodek wczasów rodzinnych w Pobierowie i największe wczasowisko morskie w Międzyzdrojach.

WCZASY NARCIARSKIE

W styczniu, lutym i marcu 1950 r. Fundusz Wczasów Pracowniczych organizuje wczasy dla narciarzy w Karkonoszach, wykorzystując na ten cel górskie schroniska towarzystw turystycznych na przełęczy Karkonowskiej i na Hali Szrenickiej. Oba schroniska posiadają dogodne pomieszczenia, a sąsiadując z doskonałymi terenami narciarskimi, zapewniają zimą najlepsze w Polsce warunki śnieżne. Związkowcy, którzy chcą korzystać z tego rodzaju wczasów nie koniecznie muszą mieć własn[illegible] FWP dostarczy sprzętu wraz z butami, a przygotowani instruktorzy przeprowadzą kursy dla tych, którzy na nartach stawiać będą „pierwsze kro[illegible]

Wczasy turystyczno-narciarskie dostępne są dla wszystkich związkowców, których zdrowie umożliwia dostateczną sprawność fizyczną dla uprawiania narciarstwa.

Skierowania wydają Okręgowe Rady Związków Zawodowych. Celem otrzymania skierowania przedłożyć należy zaświadczenie lekarskie o stanie zdrowia, zaświadczenie zakładu pracy o terminie urlopu i wysokości miesięcznego uposażenia.

Początki turnusów przypadają na 15 stycznia, 1 i 15 lutego, 1 i 15 marca 1950 r.

Z Zabrza

ZABRZE. W towarzyskim spotkaniu w piłce siatkowej katowicki SKS Technik pokonał drużynę SKS Alfa 3:1 (15:6, 15:9, 10:15, 15:10). W koszykówce zwyciężyła Alfa 46:30 (30:16). [illegible] Wiśniewski 14, Wilk 10, Klukas 6, Noga 5, Przybylski 5, Ickowicz 4; dla Technika — [illegible] K[illegible] Dębski [illegible] W siatkówce sędziował Siebel, a w koszykówce Brzdoń.

30 lat Studium WF Uniwersytetu w Poznaniu

POZNAŃ. Studium W. F. przy Uniwersytecie Poznańskim obchodziło 30-lecie swego istnienia. Kurator uczelni prof. dr Czarnecki, nakreślając działalność tej placówki, wskazał na olbrzymie zasługi znakomitego uczonego, nieżyjącego już założyciela i długoletniego kierownika Studium prof. dr. *Eugeniusza Piaseckiego*, który w trudnych warunkach okresu międzywojennego, kierował zakładem. Po wyzwoleniu, Studium wznowiło swą działalność i uzyskało pełne poparcie Odrodzonego Państwa Ludowego.

Najlepszym tego dowodem są cyfry. Gdy w roku szkolnym 1920-21 studiowało 21 słuchaczy, a w roku 1938-39 — 509, to w roku 1946-47 — 748, a w ostatnim już roku — 1.529 studentów.

W ramach uroczystości odbyły się pokazy gimnastyczne, które, doskonale przygotowane, zyskały pełne uznanie licznie zebranych widzów. Nadzwyczaj dobrze wypadły ćwiczenia w gimnastyce rytmicznej i w gimnastyce estetycznej, w wykonaniu studentek oraz tańce narodowe. Posiedzeniami naukowymi, na których omawiano najnowsze zdobycze wiedzy medycznej, odnośnie wychowania fizycznego i sportu oraz sprawy, dotyczące w. f. w ośrodkach szkolnych, zakończono obrady.

Zestawienie najlepszych wyników lekkoatletów polskich za rok 1949 w dziesięcioboju, pięcioboju, biegu na 3.000 m z przeszkodami i w sztafetach, podamy w następnym numerze wraz z omówieniem całorocznego bilansu naszej lekkiej atletyki, napisanym przez Kazimierza Kucharskiego. Po zakończeniu zestawienia najlepszych wyników męskich, ogłosimy listę najlepszych 50 wyników w konkurencjach kobiecych.

Inż. Jarosław Moser (CSR)

Z problemów narciarskich

Technika wewnętrznoramienna

Takie określenie nie jest bynajmniej żadnym zaklęciem, chodzi tu bowiem o to, co się poczytywa za najmodniejszą technikę zawodniczą w slalomie a co w zagranicznej prasie narciarskiej jest przedmiotem bardzo głębokich i obszernych uwag, jeżeli chodzi o istnienie tej techniki i jej celowość. Warto więc powiedzieć o niej słów kilka i naświetlić ten ciekawy i sporny problem.

Przede wszystkim musimy sobie uświadomić jedną rzecz: żadna szkoła ani żadna technika nie powstaje w ten sposób, by ją ktoś teoretycznie wymyślił a potem praktycznie wprowadzał, lecz ma się tak, że czołowi zawodnicy któregoś z narodów czy krajów jeżdżą pewnym sposobem, który sobie ktoś będący potem „twórcą" szkoły czy techniki uświadomi, rozłoży w szczegóły, udowodni i opisze, po czym zastosuje jako metodę treningową bądź zawodniczą. Tak przynajmniej powstały wszystkie dotychczasowe szkoły narciarskie, będące produktem krajów, używających nart jako środka komunikacyjnego i rozwoju narciarskiego sprzętu.

Według mnie podobnie ma się też sprawa i z tą wewnętrznoramienną techniką jazdy w slalomie. Ale co to właściwie jest? Otóż technikę wewnętrznoramienną znamionuje to, że zawodnik przejeżdżający bramkę, w której — a lepiej nawet powiedzieć przed którą — ma wykonać skręt, nie robi tego skrętu ortodoksyjnym sposobem a więc, że przy skręcie w lewo wysuwa ramię prawe czyli zewnętrzne, a odwrotnie wysuwa ramię lewe czyli wewnętrzne do kierunku skrętu i stąd mowa o „technice wewnętrznoramiennej". W St. Anton, gdzie ta technika powstała nazywają ją „Gegenschulter-Technik".

Powstaje pytanie, czy to zjawisko, tj. przejeżdżanie bramki z wysunięciem ramienia wewnętrznego do kierunku skrętu jest czymś zamierzonym lub czymś, co wyszło względnie wychodzi odruchowo. Otóż jednym się wydaje, że jest to zjawisko odruchowe, ponieważ przy szybkim następstwie bramek, prawie wszyscy dobrzy slalomiści jeżdżą tym sposobem, inni znów są wprawdzie przeciwnikami tego sposobu, ale też robią skręt wewnętrznym ramieniem, choć niechcąco i automatycznie.

Jest rzeczą niesporną, że kiedy robimy skręt do pełnego zatrzymania lub dużego łuku mamy wysunięte zewnętrzne ramię. Nasze ciało jest w tym wypadku poddane prawu szybkości i mamy więcej nachylenia do wnętrza łuku.

Inna sprawa jest wtedy, gdy robimy dwa lub trzy szybko po sobie następujące skręty: w tym wypadku tułów nie nastarczyłby tak szybkiego wykonywania ruchów skrętowych, jak tego wymaga następstwo bramek. Wskutek tego zawodnik przejeżdżający szereg bramek wewnętrznoskrętami ma typowe ustawienie ciała załamanego w pasie. Właściwe skręty prowadzi on tylko ciałem od pasa w dół, podczas gdy częścią od pasa w górę wykonuje tylko pociągnięcie wewnętrznym barkiem, czym wyrównuje środek ciężkości i ułatwia natychmiastowe rozpoczęcie następnego wewnętrznego skrętu.

Nie jest więc słuszne twierdzenie jakoby wysunięcie wewnętrznego ramienia skracało długość toru koło chorągiewki bramkowej lub, że sama zasada skrętu wewnętrznego jest czymś ogólnie korzystnym, lecz: że jest to tylko technika wynikła z przyrodzonego prawa szybkości skrętu i prowadzenia ludzkiego ciała. Słuszne jest natomiast twierdzenie, iż jest to technika wyłącznie zawodnicza. Nie jest one jednak następstwem faktu, że zawodnik bardzo szybko pokonuje kolejne po sobie bramki, lecz tego, iż inaczej szybko jechać przez nie nie można.

Wiem, że moje twierdzenie spotka się z przeciwem i wywoła polemikę wśród tych, którzy są przysięgłymi „wewnętrznobarkowcami", ale długie doświadczenie i obserwacje przy licznego rodzaju [illegible] dach międzynarodowych, są [illegible] batami mojego rozumowania.



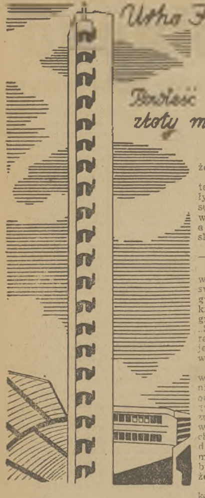
Poza tym jeszcze na koniec: wszyscy, którzy mieli okazję obserwować duże międzynarodowe konkurencje alpejskie, wiedzą, że technika jazdy jest czymś, co zawodnik ma i musi mieć mniej więcej ugruntowane w swej podświadomości. W poszczególnych fragmentach jazdy świadomość techniczna przejawia się tylko wyjątkowo, zwłaszcza, że przy równorzędnych konkurentach, decyduje o wyniku przede wszystkim wola zwycięstwa, właściwa jazda i coś, z czym się trzeba często pogodzić ... szczęście!

Urho Karhumäki — tłum. Bol. Surówka

CHŁOPIEC Stal

Powieść za którą autor zdobył złoty medal olimpijski

8



Yrjö, młody mieszkaniec fińskiej wsi Niemelä, opuszcza potajemnie dom rodzinny, nie mogąc współżyć ze swym ojczymem, znanym ogólnie skąpcem. W drodze do Helsinek poznaje młodą dziewczynę, Elze, która robi na nim silne wrażenie. Po przyjeździe do stolicy Finlandii, Yrjö zostaje haniebnie oszukany przez nielegalnego handlarza [illegible] wszelkie jego próby znalezienia pracy kończą się niepowodzeniem. Zrozpaczony chłopiec usiłuje popełnić samobójstwo, udaremnione jednak przez nieznanego mu osobnika. W przytułku Armii Zbawienia Yrjö zaprzyjaźnia się ze zbankrutowanym kupcem, Lehtinenem, który radzi mu udać się do Zjednoczenia Papierniczego. Szefem Zjednoczenia jest radca Wesela.

Lehtinen znał pana radcę już od dawna i był jego dobrym znajomym. Swego czasu wypili nawet braterstwo w największym lokalu Helsinek. Co to znaczy wypić braterstwo? Yrjö nie wiedział [illegible]

Lehtinen był tym tak zdumiony, że omal znów nie urwał nitki.

— Siedzisz sobie wygodnie w fotelu, przy nakrytym, śnieżnobiałym obrusem stole. Szampan musuje w butelkach, umieszczonych w srebrnych kubełkach z lodem, a orkiestra gra, jak na jakimś rajskim świecie takiego walczyka:

— Oh — tit — tuli — tit — tuli — tit — tuli — tut!

— Rozumiesz, walc! Taki piękny walc!... Potem pan radca podnosi swój kieliszek, w którym błyszczą gwiazdy i perły. Podnosi go całkiem wolno, podczas, gdy orkiestra gra, a na stół wjeżdżają ostrygi! „Słuchaj, Lehtinen — mówi pan radca — wypijemy braterstwo! Ja jestem Aleksi!" Chłopcze, to była wielka chwila!

Musiało to istotnie być czymś wspaniałym, skoro na samo wspomnienie tego, po dziesięciu latach, w oczach Lehtinena również zabłysły gwiazdy. I do tego właśnie starego znajomego, do tego sławnego człowieka, pójdzie pracować młody chłopiec, Yrjö. To jest dopiero cudowna rzecz, co? A tam będzie miał wszelkie możliwości, aby wybić się wysoko. Wszystko już zależeć będzie od niego i od jego woli!

— Pamiętaj, chłopcze, że nie każdy tak od razu może być wepchnięty z azylu Armii Zbawienia na tak wspaniałe tory!

— Czy pójdziemy tam jeszcze dziś rano? — przerwał Yrjö.

— Mały kupiec zrobił w tej chwili minę, jakby ktoś uderzył go przez głowę. Obudził się ze snu!

— Ach mój synu... A cóż ty opowiadasz? Właściwie, co ja za głupstwa plotę! Czy nie rozumiesz jeszcze, że marzenie i rzeczywistość to dwie, odrębne całkiem sprawy, tak odległe od siebie, jak wschód i zachód? Cóż, popleotłem trochę tak, ponieważ nasze życie jest takie puste i beznadziejne..

I teraz mały, dzielny Lehtinen, był sam bliski tego, by zlecieć w dół z grzbietu fali. Niewiele brakowało, aby z jego oczu popłynęły łzy. Ale jego rozpacz nie była zaraźliwa. Wprost przeciwnie! Yrjö czuł się obecnie naprawdę tak, jak lokomotywa, która, naładowana wewnętrzną siłą, wepchnięta została na nowe tory. Musiał swemu przyjacielowi przyjść z pomocą.

— Niech pan posłucha, panie Lehtinen! Co pan mówił przedtem o tym wschodzie i zachodzie? Czy ziemia nie jest okrągła? Jeśli będziemy dostatecznie długo wędrowali na wschód, dojdziemy do zachodu i odwrotnie...!

Ponieważ Lehtinen nic nie odpowiedział, Yrjö zakomunikował mu, co właśnie postanowił:

— Chcę dziś jeszcze rozmawiać z dyrektorem Zjednoczenia Papierniczego. Przecież chyba mnie nie [illegible]

— A jednak on cię zje, jak nic...

Lehtinen powiedział te słowa z tak wielką powagą, że Yrjö zdumiał się. Ale jego śmiech wkrótce przywołał małego kupca do pierwotnego stanu. Ostatecznie, tak, czy owak, u Lehtinena nie było w zwyczaju pozostawać długo pod [illegible]

Stanęło na tym, że wszystko, co on opowiedział na temat Zjednoczenia Papierniczego i jego szefa, było słowo w słowo prawdziwe. Po nieszczęsnym bankructwie Lehtinena przed dziesięciu laty, stosunki jego z Panem Radcą zostały natychmiast przerwane. Ten jegomość nie chciał mieć nic wspólnego z ludźmi, którzy nie potrafili trzymać w porządku swoich spraw.

Tak wyglądało prawdziwe położenie. Cóż może w tych warunkach pomóc polecenie takiego człowieka, jak Lehtinen? Nie jest ono warte nawet trzech groszy, obojętnie, czy przedtem braterstwo było wypite szampanem przy dźwiękach walca, czy też nie..

Ale postanowienie Yrjö było stanowcze. Mimo wszystko, chciał on jeszcze dzisiaj mówić z Panem Radcą. Gdy Lehtinen zobaczył, że jego ostrzeżenia na nic się nie przydają, ustąpił i zaczął troskliwie krzątać się koło tej sprawy. Yrjö musiał zrozumieć, że jest rzeczą niemożliwą, aby tam poszedł w brudnych spodniach i zmiętym kołnierzyku. Lehtinen nie może na to pozwolić w żadnym wypadku. Również włosy wyglądały, jak stara strzecha. Lehtinen miał stosunki z główną kwaterą schroniska. Pobiegł więc tam i przyniósł szczotkę do czyszczenia oraz żelazko. Postarał się również o nożyczki i długi grzebień. Włosy bowiem musiały być podstrzyżone, a uszy i paznokcie również wyczyszczone dokładnie. Yrjö nie miał nic przeciwko temu i dobrowolnie poddał się wszystkim zabiegom, jak owca strzyżącemu ją pasterzowi. Porządkowanie włosów trwało długo, a nożyczki często mu dokuczały, ale trzymał się dzielnie do końca.

Wczesnym przedpołudniem opuścił więc schronisko młody człowiek, bardzo czysto, aczkolwiek skromnie ubrany. Był świeży, jesienny poranek. Yrjö chciwie wdychał lekkie, chłodne powietrze. Szedł bez pośpiechu i zjadł śniadanie w małej kawiarence. Lehtinen dał mu na to pieniądze, twierdził bowiem, że z pustym żołądkiem nie można przedsiębrać tak ważnego interesu.

Budynek Zjednoczenia Papierniczego leżał na drugim końcu miasta. Yrjö dopytywał się przechodniów i w końcu znalazł dany gmach. Nie śpiesząc się, obszedł trzykrotnie dookoła cały blok, usiłując dodać sobie odwagi przez rozmyślanie o dzielnych mężach z dawnych lat, o sławnym łowcy niedźwiedzi, Martii Kitunen, o Tapani Lövfing, który zwycięsko walczył przeciwko wielkiej liczbie wrogów, a w końcu o Danielu biblijnym w lwiej jamie. I tak, czy owak wyobrażał sobie na podstawie opowiadania Lehtinena, Pana Radcę, jako grubego lwa.

Budynek zarządu głównego miał cztery piętra i wyglądał dostojnie. Nad drzwiami wisiał wielki na pół piętra napis ze złoconymi literami: „Zjednoczenie Papiernicze", a pod spodem numer domu — 13 A. Teraz zegar w pobliskiej wędliniarni wskazywał trzy na dwunastą. Yrjö wciągnął głęboko powietrze do płuc i wszedł zdecydowanie przez wielkie drzwi do środka.

Z początku wszystko było tak, jak przepowiadał Lehtinen. Prośba Yrjö o widzenie się z Panem Radcą została z miejsca odrzucona. Mała, fertyczna panienka, która siedziała na kręcącym się taborecie, poinformowała go o tym w krótkich słowach, potem jednym ruchem obrotowym wróciła do swego biurka i zaczęła spinać jakieś druki. Musiało to wymagać to wielkieg[illegible] lazła na tyle nawet czasu, by rzucić na Yrjö chociaż jedno spojrzenie.

Zapomniany klient nie martwił się tym jednak, tylko usiadł, nie proszony, i zaczął podziwiać urządzenie biura.

W długim przedpokoju było przyjemnie ciepło, a fotel odznaczał się wygodą. Na stole leżały gazety i czasopisma. Yrjö, przeglądając je, przypatrywał się pilnie wszystkiemu. W tylnej ścianie znajdowało się dwoje drzwi, z których prawe niewątpliwie prowadziły do gabinetu Pana Radcy. Być może zresztą, musiało się przejść przez wiele jeszcze innych pokoi, aby się dostać do niego. W każdym razie należy spytać raz jeszcze małej panienki.

— Chciałbym mówić z Panem [illegible]

— Czy pan się już o to nie pytał przedtem? Z Panem Radcą można mówić jedynie w ważnych okolicznościach, to po uprzednim zameldowaniu się...

Panienka obróciła się na swym taborecie akuratnie tylko tyle, że było jej widać jedynie jedno oko i wielki guzik na bluzce. Seledynowy guzik i seledynowe oko! Głos miał zimny dźwięk. Cóż ona właściwie wyobraża sobie? Ale Lehtinen mówił wyraźnie, że nie należy tracić cierpliwości.

Yrjö pospacerował z powrotem do stołu z gazetami. Nie chciał ustąpić, licząc na jakiś szczęśliwy przypadek.

Nie był głodny, ani nie miał pragnienia, a w czasopismach można było wyczytać rozmaite wesołe historyjki. Ojczym przez długie lata abonował jedynie lokalną gazetę, wychodzącą trzy razy w tygodniu. Któż jednak mógł wiedzieć, jak długo jeszcze Pan Radca pozostanie w biurze? Po chwili więc Yrjö ładnie złożył przeglądane gazety i zjawił się po raz trzeci przed wysokim biurkiem. I tym razem panienka nie zauważyła go wcale. Sprawa druków musiała być straszliwie ważna!...

— Przepraszam panią, ale ja muszę koniecznie mówić z Panem [illegible]

Panienka zrobiła pełny obrót taboretem. Teraz można było widzieć jej obie seledynowe źrenice.

— Bardzo żałuję, ale Pan Radca nie będzie mówił z panem!

— Skąd pani wie, kim ja jestem? A może Pan Radca nie uzna mej sprawy za tak mało ważną?

— Co proszę? Czy pan jest może krewnym Pana Radcy?

Tu była wreszcie jakaś nić. Yrjö zdziwił się, że już przedtem nie wpadł na ten pomysł.

— Oczywiście, jestem spokrewniony z Panem Radcą. Jestem jego siostrzeńcem z prowincji!...

Oczy panienki stały się okrągłe ze zdumienia. Zleciała, jak błyskawica, ze swego wysokiego taboretu i znikła za prawymi drzwiami. Yrjö nie wiedział nawet, czy jego słowa zostały wzięte za prawdę, czy też za żart...

Następstwa jego kłamstwa mogły być dlań fatalne. Przez chwilę zastanawiał się więc, czy nie lepiej będzie uciec stąd szybko. Ale jeśli byłby teraz bojaźliwy, to nigdy już w życiu nie odważy się na żaden odważny krok. Od tego dnia zależy wszystko. A może, mimo wszystko, ude mu się tą drogą mówić z Panem Radcą? Yrjö musiał myśleć o swym przyjacielu, małym Lehtinenie, który z drżącym sercem oczekiwał od tego dnia czegoś nadzwyczajnego, jakiejś nowej, wznoszącej się ku górze, fali... „Przecież on mnie chyba nie zje"... „On cię jednak zje!"...

Ale mała panienka wróciła już. O odwrocie nie można było teraz myśleć.

— Przez te drzwi, proszę.. Pański wuj oczekuje pana w swym gabinecie.

Jej głos brzmiał jeszcze ostrzej, niż poprzednio, a słowo „wuj" miało specjalny ton.

Yrjö musiał przejść najpierw przez wielką salę, gdzie siedziało wielu ludzi i gdzie liczne maszyny do pisania klekotały, jak najęte. Wstąpił na wielki, czerwony chodnik i usiłował dodać sobie odwagi: „Tylko się nie bój! Jesteś przecież dorosłym mężczyzną!" Ale miękki chodnik głuszył te głosy i przekręcał je zupełnie: „Jego zemsta zmiażdży cię! On cię zje! Na pewno zje.. Ale tak całkiem, to chyba nie?...

Chłopiec chwycił za klamkę i wszedł do środka.

Istotnie, Pan Radca był dziwnie podobny do lwa. Z nad biurka unosiła się potężna głowa, a twarde włosy sterczały nad nią, jak szczecina.

— Acha, a więc teraz przychodzi mój pan siostrzeniec z prowincji?! Jak się powodzi mojej drogiej sio[illegible]

Słowa wyleciały z jego ust, jakby ktoś sypnął garść suchego grochu na blaszany dach. Yrjö wyjął z kieszeni chusteczkę i otarł rozpaloną twarz. Musi zyskać na czasie — to była ostatnia przestroga Lehtinena.

— Dziękuję, Panie Radco, ale...

— Żadne „ale"! Powiedz lepiej odrazu, co cię skłoniło do tak bezczelnego kłamstwa?

Spojrzenie Pana Radcy było, jak oszczep, który przygwoździł chłopca do miejsca, na którym stał. Ale pierwsza minuta była przezwyciężona, a ta — jak mawiał Lehtinen — nawet na szubienicy jest naj[illegible]

— Potrzeba! Panienka w przedpokoju nie chciała mnie wpuścić do [illegible]

[illegible] rozkaz odprawiania wszystkich, nie zameldowanych uprzednio?

— Wiem to też. Panienka powiedziała mi, że z panem można mówić tylko w ważnych sprawach...

— A ty masz zapewne ważne sprawy do omówienia ze mną?

— Tak jest!

— Cooo?

Poszczególne słowa krzyżowały się w powietrzu, jak kule. Pan Radca wstał z krzesła, chwycił z pudełka grube cygaro i zapalił je. Yrjö obserwował liczne srebrne puchary, jakie stały na półkach przy ścianie. Były to przypuszczalnie nagrody z wystaw psów, jako, że na ścianach widniały wszędzie fotografie i obrazy psów myśliwskich. Minęło kilka bezsłownych minut, a milczenie stało się nieznośnym dla „siostrzeńca". Postanowił jednak powiedzieć cokolwiek:

— Pan Radca jest zapewne sportowcem?

— Co ty mówisz?

Fotel zatrzeszczał niebezpiecz[illegible]

— Czy ty przypuszczasz, że jestem może biegaczem na pięć tysięcy metrów, albo, że trenowałem z jakimś długonogim wariatem trójskoki?

Lew spojrzał chłopakowi pytająco w twarz. Yrjö przestraszył się teraz naprawdę, pozostał jednak spokojny i dokładnie wykalkulował odpowiedź:

— To nie! Ale w rzucie młotem to by pan jeszcze dzisiaj zajął dobre miejsce!...

(Ciąg dalszy nastąpi)

Numery z początkiem powieści są do nabycia w Administracji naszego pisma, Katowice, Młyńska nr 9.



Budynek Zjednoczenia Papierniczego miał cztery piętra i wyglądał dostojnie... [illegible]

Liga Zapaśnicza

WARSZAWA. 8 stycznia 1950 r. rozpoczną się pierwsze spotkania Ligi zapaśniczej. W skład Ligi wchodzą mistrzowie okręgów, przy czym Śląsk, jako okręg najsilniejszy, reprezentowany będzie przez dwie drużyny. Skład Ligi przedstawia się następująco:

Związkowiec-Skra (Warszawa), Ko[illegible] (Poznań), Gwardia (Bydgoszcz), [illegible] (Łódź), Związkowiec-Legia (Kraków), Stal (Wrocław), Związkowiec-Siła (Mysłowice), Stal (Katowice).

Terminarz I rundy przedstawia się następująco (gospodarze na pierw[illegible]):

8 STYCZEŃ — Związkowiec-Skra (Warszawa) — Gwardia (Łódź), Związkowiec-Legia — Gwardia (Bydgoszcz), Kolejarz (Poznań) — Stal (Wrocław), Związkowiec-Siła (Mysłowice) — Stal (Kato[illegible]).

15 STYCZEŃ — Związkowiec-Skra (W-wa) — Związkowiec-Legia [illegible] Gwardia (Bydgoszcz), Związkowiec-Siła (Mysłowice) — Kolejarz (Poznań), Stal (Wrocław) — Stal (Katowice).

22 STYCZEŃ — Gwardia (Bydgoszcz) — Związkowiec-Skra (W-wa), Kolejarz (Poznań) — Gwardia (Łódź), Stal (Katowice) — Związkowiec-Legia (Kraków), Stal (Wrocław) — Związkowiec-Siła (Mysłowice).

29 STYCZEŃ — Związkowiec-Skra [illegible] (Poznań), Gwardia (Łódź) — Stal (Wrocław), Związkowiec-Legia (Kraków) — Związkowiec-Siła (Mysłowice), Gwardia (Bydgoszcz) — S[illegible] (Katowice).

5 LUTY — Stal (Katowice) — Związkowiec-Skra (W-wa), Gwardia (Łódź) — Związkowiec-Siła (Mysłowice), Stal (Wrocław) — Związkowiec-Legia (Kraków), Kolejarz (Poznań) — Gwardia (Byd[illegible]).

12 LUTY — Związkowiec-Siła (Mysłowice) — Związkowiec-Skra (Warszawa), Gwardia (Łódź) — Stal (Katowice), Związkowiec-Legia (Kraków) — Kolejarz (Poznań), Gwardia (Bydgoszcz) — Stal (Wrocław).

19 LUTY — Związkowiec-Skra (W-wa) — Stal (Wrocław), Związkowiec-Legia (Kraków) — [illegible] (Łódź), Gwardia (Bydgoszcz) — Związkowiec-Siła (Mysłowice), Stal (Katowice) — Kolejarz (Poznań).

SZCZECIN. W Szczecinie bawił dyr. GUKF — Motyka, który zwiedził Ośrodek K. F. oraz zapoznał się z pracami ziemnymi przy budowie stadionu centralnego. Na początkowe prace na stadionie przeznaczono 3 miln. zł. Obecnie prowadzone są roboty przy odwodnieniu terenu.

ŁÓDŹ. Zakontraktowane zostały dalsze dwa mecze bokserskie.

Łodzianie 5 względnie 8 stycznia walczyć będą u siebie z reprezentacją Śląska a 8 stycznia bokserzy Łodzi spotkają się z reprezentacją Krako[illegible]



DROGA DO REKORDU

Opowiadanie o Emilu Zatopku

Gast[illegible] Reiff okazał się najgroźnie[illegible] przeciwnikiem Emila Zatopka. Coprawda tylko na dystansach do 5000 m, niemniej je[illegible] wygrał on z nim trzy razy. A [illegible] się nikomu nie udało. Po zwycięstwie na 5000 m w Londynie, pokonał Czechosłowaka jeszcze na 3000 m u siebie [illegible] w tym czasie eksperci uznali Zatopka przede wszystkim za typowego dziesięciokilometrowca. Tu jego konkurentem był Fin V. Heino.

17 czerwca 1949 r. sięgnął Zatopek po raz pierwszy po rekord światowy na dystansie 10.000 m [illegible] dionie w Ostrawie. Finowie liczyli się z tym coprawda już od czasu Olimpiady, [illegible] stała tu daleko bardziej zadrażniona niż przy utracie innych rekordów. Przecież do niedawna dominowali oni na wszystkich dystansach od 2000 m, a nawet przez pewien czas i na 1500 m. Stopniowo tracili poszczególne rekordy, ale z czasem pozostał im tylko rekord na 10.000 m. I z tego dy[illegible] 49 r. wymazał Emil Zatopek ostatniego Fina — Viljo [illegible]

Heino tymczasem przeżywał rodzinną tragedię. Zmarła mu żona. Początkowo pod wpływem zmartwień postanowił w ogóle rozstać się ze sportem zawodniczym, ale w końcu przyszedł do przekonania, że postawić go może z powrotem na nogi tylko bieganie. Biegał też ogromnie dużo, głównie na przełaj lasami. To biega[illegible]ich troskach dało mu znowu rekordową formę. Pod koniec sezonu kiedy nikt już nie liczył na jego wyniki, skreślił niespodziewanie Zatopka z listy najlepszych światowych wyników.

Z kolei nikt już Zatopkowi nie wróżył poprawy rekordu w b. roku. Było już właściwie po sezonie. Ale Czechosłowak jeszcze raz pokazał swą wielką klasę, zaatakował rekord i poprawił o pełne 6 sekund.

Aby sobie zdać sprawę z wielkiej klasy Zatopka na 10 km i należycie ocenić wielkość klasy jego głównego przeciwnika na tym dystansie V. Heino, najlepiej rzucić okiem na tabelkę, która wykazuje wszystkie najlepsze wyniki światowe. Widnieją na niej przede wszystkim dwa nazwiska. Obok Heino i Zatopka jedynie Maeki figuruje na liście [illegible]:

29.21.2	Zatopek w [illegible]	10. 1949
29.27.2	V. Heino v. Kuowala	1. 9. 1949
29.28.2	Zatope[illegible] v Ostrawie	11. 6. 1949
29.35.4	[illegible] w Helsinkach	25. 8. 1944
29.35.8	V. Heino w Kurhala	21. 8. 1949
29.37.0	Zatopek w Pradze	17. 6. 1948
29.49.6	Zatopek w Ostrawie	18. 6. 1949
29.52.0	V. Heino w Oslo	22. 8. 1946
29.52.6	[illegible] w He[illegible]	[illegible]7. 9. 1939
29.53.0	Mimoun w Oslo	10. 9. 1949
29.56.2	V. Heino w Helsinkach	3. 8. 1944
29.58.4	Zatopek w Helsinkach	13. 7. 1949
29.59.6	Zatopek w Londynie	30. 7. 1948
29.59.6	Stokken w Oslo	10. 9. 1949
30.02.0	T. Maeki w Tampere	29. 9. 1938
30.02.0	V. Heino w Helsinkach	2. 9. 1945
30.02.8	V. Heino w Helsinkach	10. 8. 1946

To są wszystkie najlepsze wyniki. Ich właścicielami są: Czechosłowak Zatopek, Finowie Heino i Maeki, Francuz Mimoun O'Kacha i Norweg [illegible] Dalsze najlepsze rezultaty to: 30.05.6 Ilmari Salminena w roku 1937, 30.06.2 Paavo [illegible] 1924 i 30.07.6 Veikko Tuominena w roku 1939. Wszyscy trzej to Finowie.

Podane wyżej zestawienie całkowicie dosadnie obrazuje klasę Emila Zatopka.

Kilka tygodni temu w wywiadzie udzielonym przedstawicielowi młodzieżowego pisma „Mlada Fronta" zapowiedział Zatopek dalszą poprawę swego rekordu na 10.000 m. Zapytany jaki przypuszczalnie może uzyskać wynik odpowiedział: „29.15 min." — a więc o dalsze 6 sekund lepiej.

Niewątpliwie w roku przyszłym będziemy świadkami ponownej rywalizacji Zatopka z Viljo Heino, gdyż według wiadomości nadchodzących z Finlandii, ten ostatni bynajmniej nie zamierza ustąpić pola Zatopkowi.

W czym tkwi powodzenie sportowe Zatopka? Niejeden odpowie, że we właściwym treningu. Niewątpliwie jest w tym dużo racji. Posłuchajmy jednak co o tym mówi sam Zatopek, który po rekordzie w Ostrawie podał w napisanym przez siebie artykule szczegóły treningu w ostatnich tygodniach przed startem. W artykule tym znajdujemy m. in. takie uwagi:

„... [illegible] kilka lat przegrywałem wszystkie biegi, w których [illegible] nikomu ani przez myśl nie przyszło wtedy twierdzenie, które spotykam dzisiaj, że jestem od urodzenia dysponowany do wielkiego lekkoatlety. Jeżeli rzeczywiście różniłem się czymś od swoich konkurentów to chyba tylko tym, iż miałem więcej sumienności i dokładności w treningu. Nie odstraszały mię od treningu ani deszcze, ani zima, trenowałem sam, a gdym miał nakreślony program musiałem go wykonać. Jedynie tym każdodziennym wykonywaniem lekkoatletycznej zaprawy, tak wyćwiczyłem swoją wolę, że po kilku latach byłoby czymś niemożliwym przerwanie treningu. Sądzę, że tego może się nauczyć każdy . . ."

Nie ulega wątpliwości, że praca i wola to dwa podstawowe czynniki, które doprowadziły Czechosłowaka do laurów olimpijskich i rekordu światowego. Jest on dziś biegaczem wyjątkowym. Trzeba jednak wiedzieć, że przy tym wszystkim nie stracił nic ze swej osobistej wartości: wesołego kolegi i towarzysza oraz pełnego obowiązków obywatela w swej pracy zawodowej, o czym opowiemy w następnym numerze.



Członkinie Szkolnego Koła Sportowego „Granit" przy Państwowym Liceum Przemysłu Odzieżowego w Nowym Sączu podczas wycieczki w Pieninach.